

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,868.

**Ultimatum Niemiec do Stolicy Apostolskiej
Rzesza grozi Watykanowi wojną**

Berlin, 1. 6. (PAT.) Ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej złożył kardynałowi Pacelli nową notę w imieniu rządu Rzeszy, która wyraża zdziwienie i ubolewanie, iż Watykan nie udzielił zadawalniającej odpowiedzi na poprzednią demarche niemiecką, dotyczącą oświadczeń, złożonych publicznie przez arcybiskupa w Chic-

go kardynała Mundeleina. Rząd Rzeszy uważa, iż podstawy normalnych stosunków między Watykanem a Rzeszą winny być uznane za nieistniejące dopóki Stolica Apostolska nie zmieni swego stanowiska. Nota kończy się oświadczeniem, że odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji spadać będzie automatycznie na Stolicę Apostolską.

Londyn, 1. 6. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się z niemieckich kół politycznych, że nota rządu Rzeszy do Watykanu winna być interpretowana jako ultimatum, pozwalające przewidywać zerwanie stosunków dyplomatycznych, o ile Stolica Apostolska nie udzieli kardynałowi Mundeleinowi nagany.

Konferencja na Zamku

Warszawa, 1. 6. (PAT.) P. Prezydent R. przyjął w dn. dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Premier dokona otwarcia wystawy we wzorowej wsi polskiej

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Dnia 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie woj. łódzkiego. Wystawa będzie pokazem dorobku społecznego, gospodarczego i kulturalno - oświatowego polskiej wsi.

Uroczystego otwarcia wystawy w dniu 8 bm. dokona w imieniu Pana Prezydenta R. P. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. gen. Ślawoj - Składkowski. W programie otwarcia przewidziane jest nabożeństwo w miejscowym kościele, przemówienie ks. prałata W. Bliźnińskiego, twórcy wsi wzorowej w Liskowie oraz przemówienie p. prezesa Rady Ministrów.

Trzeci milion kredytu dyskontowego z P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa 1. 6. (PAT.) Jak się dowiadujemy PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony — podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zrobkowych, który w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, jakie będą pobierane od tych kredytów.

Jutro ślub księcia Windsoru z panią Simpson

Tours, 1. 6. (PAT.) Ślub księcia Windsoru wyznaczony został ostatecznie na godz. 11.30 w nadchodzący czwartek. Do obserwowania ceremonii zaślubin dopuszczony będzie cały personel zamku. Do zamku przybył już szofer, pozostający w służbie księcia od 18-tu lat, przywożąc ze sobą wnuczkę i wnuka, który jest synem chrzestnym księcia Windsoru. Szofer ten prowadzić będzie samochód, którym nowożeńcy udadzą się w podróż poślubną.

Stambuł, 1. 6. (PAT.) Według prywatnych informacji niektórych dzienników, księżę Windsoru z małżonką przybyć mają do Stambułu pod koniec czerwca, po czym udadzą się na wyspy Książęce, gdzie spędzą lato.

Fantastyczne rekordy światowe Walasiewiczówny

NOWY JORK, 1. 6. (PAT.) W poniedziałek, na zawodach lekkoatletycznych w Cio 'land znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 jardów — 6,5 sek., w biegu na 70 jardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon biegujący Walasiewiczówna rozpoczyna w nadzwyczajnej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polsce tytuł najszybszej koblaty świata.

**Almeria w gruzach
Anglia potępia samowolny krok odwetowy Niemiec**

Almeria, 1. 6. (PAT.) Dziś rano odbył się pogrzeb części ofiar wczorajszego bombardowania. Dzienniki w Almerii nie ukazały się z powodu braku prądu elektrycznego. Wśród budynków najbardziej uszkodzonych znajduje się katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulat meksykański, gmach hiszpańskiego Banku Kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł, oraz wielki hotel Simona, znajdujący się w samym centrum miasta. Już od dzisiejszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w góry, powraca na miejsca, gdzie były ich siedziby i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy jest całkowicie sparaliżowany, gdyż ulice zasypane są gruzami. Uszkodzone rury wodociągowe zostały prowizorycznie naprawione i woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych. Przewody te poobcinano i sprzątnięto, po czym przystąpiono do nawiązania prowizorycznej łączności. Miasto, choć nie powróciło jeszcze do normalnego trybu życia, otrząsa się powoli z paniki.

Paryż, 1. 6. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Almeria: Okręty niemieckie bombardowały miasto przez półtorej godziny, odając około 300 strzałów z dział 285 i 305 mm. Siedziba konsulatu meksykańskiego została całkowicie zniszczona. Konsul w tym czasie był nieobecny. Noc ostatnią miasto spędziło w ciemnościach. Gazownia i elektrownia, jak również wodociągi i telefony były unieruchomione.

Dokładne obliczenie ofiar bombardowania nie będzie mogło być przeprowadzone, zanim nie zostaną ukończone prace przy rozkopywaniu zburzonych domów. Sądzą powszechnie, iż pod gruzami znajduje się wielu zabitych i rannych. Bombardowanie miasta zabiło większość mieszkańców jesz-

cze we śnie.

Londyn, 1. 6. (PAT.) Charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Walencji otrzymał polecenie zaprezentowania przeciwko zrzuconiu w dniu 26 maja bomby z samolotu w pobliżu brytyjskiego okrętu wojennego „Hardy” stojącego na kotwicy w pobliżu portu Palma na Majorce.

Prowadzone wczoraj rozmowy dyplomatyczne uwydatniły konieczność ścisłego zakreślenia ram całej sprawy dla uniknięcia pogorszenia i tak już naprężonej sytuacji.

Rząd W. Brytanii pozostaje w ścisłym kontakcie z innymi rządami reprezentowanymi w Komitecie nieinterwencji.

Niezwłoczne odwołanie się rządu niemieckiego do represji po zbombardowaniu pancernika „Deutschland”, nie znajduje na ogół aprobaty w szerszych kołach brytyjskich. Zarządzenie takie, mające charakter doraźny, bez odwołania się do procedury dyplomatycznej, jak to czyniły inne kraje przy podobnych incydentach, jest niemal powszechnie potępiane.

**Sądny dzień w Barcelonie
Groźny nalot bombowy — Spustoszenia w gmachu Konsulatu R. P.**

Barcelona, 1. 6. (PAT.) Dokonany dnia 29 maja atak lotniczy na Barcelonę był najgroźniejszy ze wszystkich, jakie do tej chwili Barcelona przeżywała. W ataku brało udział 7 aparatów bombowych. Ogółem padło około 50 pocisków, w czym większa ilość bomb zapalnych. W przeciągu kilku minut zostały zaatakowane wszystkie najważniejsze punkty miasta, okolice portu, dworca kolejowego, jako też dzielnice fabryczne. Zabitych było około 100 osób. Nie licząc kilkuset rannych.

Trzy duże bomby padły obok gmachu, w którym mieszczą się biura kon-

sulatu R. P. Wszystkie szyby gmachu zostały strzaskane, niektóre z okien wyskoczyły z zawiasów. Przypuszczalnie bomby te były przeznaczone dla gmachu centrali telefonicznej, krwawo zapisanej w dziejach obecnej rewolucji. Centrala ta znajduje się w najbliższym sąsiedztwie konsulatu.

Avila, 1. 6. (PAT.) Wysłannik agencji Havasa dowiaduje się, że w czasie ataków dokonywanych w niedzielę i poniedziałek na odcinku Guadalajara straty wojsk rządowych wynosiły przeszło 5 tysięcy ludzi.

Berlin zrzuca całą odpowiedzialność na Moskwę za dalszy rozwój wydarzeń

Berlin 1. 6. (PAT.) W ciągu ostatnich 24 godzin uległa atmosfera dużemu odprężeniu. Miarodajne czynniki niemieckie uważają od chwili wykonania akcji odwetowej w Almeria incydent w Ibiza za zamknięty, nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych dalszych prowokacji ze strony Walencji.

Na Wilhelmstrasse oświadcza bez ogródek, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od „jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych”, dodając, iż „na władzach Walencji, a raczej

na Moskwie, spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń”.

Niezależnie od własnej akcji odwetowej, w Berlinie uważają, że obowiązkiem komitetu nieinterwencji jest podjęcie dalszej akcji, i cała też uwaga Berlina zwrócona jest dziś na Londyn.

Jeszcze jedna ofiara bombardowania „Deutschland”

Gibraltar 1. 6. (PAT.) Dziś zmarł w szpitalu jeszcze jeden marynarz z załogi „Deutschland”. Liczba zabitych podniosła się do 24.

Nowa próba lotu dookoła świata

Miami, 1. 6. (PAT.) Lotniczka Amelia Earhart rozpoczęła dziś o godz. 5.57 nową próbę lotu dookoła świata, udając się do San Juan.

So prostu

Ostrzeżenie...

W dziedzinie walki z kategorią Polaków, którzy chętnie bardzo wyzbywają się swej własności na rzecz niepolaków, piękną historię mieć będzie Związek Ziemiaków w Tarnopolu. Powziął on w tych dniach pod przewodnictwem p. Sapiechy znamieną uchwałę. Mianowicie — wszyscy członkowie Związku Ziemiaków zobowiązali się nie sprzedawać ziemi w ręce niepolackie, a jako rygor nieprzeprzeżenia uchwały zaaplikowane zostało w y k l u c z e n i e ze Związku.

Na tym miejscu niejednokrotnie już poruszyliśmy sprawę kurczenia się stanu polskiego posiadania i apelujemy do społeczeństwa o wyciąganie wniosków i piętnowanie społecznie i organizacyjnie tych wszystkich, którzy dla doraźnej, egoistycznej korzyści wyrządzają ogromną, niepowetowaną krzywdę w pierwszym rzędzie polskiej gospodarce narodowej, a następnie wielkiej, generalnej idei — spolszczenia tego wszystkiego co w Polsce jest jeszcze nie polskie.

Po za dobrami z dziedziny kulturalnej i duchowej, istnieje jeszcze i wywiera prze-potężny wpływ na strukturę i realizację zasadniczych i aktualnych problemów, na psychikę społeczności i na jej stosunek do codziennych przejawów życia, dziedzina materialna i z tego względu nie jest rzeczą obojętną dla naszego życia państwowego i gospodarczego — kto w dziedzinie tej będzie wydawał dyspozycję, kto dziedzinę tę będzie regulował i nastawiał jej kierunki.

W zbiorowości swej społeczność polska i każdy jej przedstawiciel indywidualnie, jeżeli chodzi o problemy główne, fundamentalne, stanowiące najistotniejszą treść naszego państwa i narodu, nie może powodować się racjami egoistycznej wyłączonej natury. Istnieją bowiem nakazy niepisane, wywodzące się z moralii narodowej, a mające na celu przede wszystkim dobro ogólne i polską rację stanu i te właśnie morale muszą być główną busolą w dziedzinie gospodarczej i w naszych usiłowaniach unarodowienia życia gospodarczego.

Pieniądz jest potęgą. To prawda, lecz stokrotnie potężniejszą, a najstraszniejszą bronią jest potępienie przez społeczeństwo, jest napiętnowanie pseudo wielkich działaczy i pseudo wielkich ludzi, za judaszowskie srebrniki sprzedających to, co dla Polaka i Polski jest najdroższe, bezcenne, — mianowicie polska ziemia, każdy dom i własność w miastach.

Dlatego też uchwała Związku Ziemiaków w Tarnopolu zasługuje na najwyższe uznanie i wdzięczność całego patriotycznego społeczeństwa polskiego. Musi ona znaleźć powszechne naśladowictwo.

Żyjemy dziś pod znakiem mobilizacji. Mobilizuje się świat cały nie tylko militarnie. Na każdym prawie odcinku swego zbiorowego i państwowego życia.

Po tej drodze kroczy również Polska. Jedną tylko jeszcze dziedziną wymaga u nas mobilizacji ogólnej, zbiorowej. Mianowicie mobilizacja woli i opinii społecznej do walki z obroną polskiego stanu posiadania. A odcinek to nie mniej ważny od całego szeregu innych dziedzin objętych akcją zespалania się sił polskich, akcją mobilizacyjną.

Nie występujemy w tej chwili jeszcze indywidualnie, nie wymieniamy nazwisk. Ostrzegamy jedynie i apelujemy do dobrej woli i do zrozumienia tego wielkiego nurtu zasadniczych problemów i zespołowych poczynań.
Polonus.

Współpraca z organizacjami - a nie ich rozbijanie
główną zasadą Obozu Zjedn. Narodowego
Szef sztabu O.Z.N. o aktualnych zadaniach Obozu

Warszawa 1. 6. (PAT). Dziś popołudniu odbyła się konferencja prasowa na której szef sztabu OZN ptk. Kowalewski informował dziennikarzy o niektórych szczegółach związanych z działalnością Obozu.

Ptk. Kowalewski skreślił na wstępie plan organizacji Obozu, stwierdzając, że organizacja terytorialna OZN poszła w teren, wytwarzając szereg komórek w postaci miejskich i wiejskich organizacji okręgowych. W obecnej chwili miejskich organizacji okręgowych istnieje już 19, a 8 nowych będzie stworzonych w tym tygodniu. Wiejskich organizacji okręgowych istnieje obecnie 7. Podział organizacyjny na okręgi wiejskie i miejskie ma charakter tymczasowy, bowiem zasadniczą tendencją kierownictwa obozu jest złączenie organizacji miejskiej i wiejskiej w jedną całość.

Sztab OZN ulegnie również reorganizacji. Przewidziano jest stworzenie w sztabie

wydziału: robotniczego, społecznego, młodzieży, programowego. Obecne biuro propagandy będzie zamienione na radę propagandy ze stałym sekretariatem.

Kierownictwo OZN prowadzi rozmowy na bardzo szerokim froncie politycznym. Rozmowy te pozwalają na zrozumienie obecnej sytuacji politycznej w Polsce oraz na ustalenie formy postępowania OZN na przyszłość. Zasadą, którą kieruje i będzie kierować się OZN jest współpraca z organizacjami, nie zaś ich rozbijanie.

W rozmowach, które kierownictwo OZN prowadziło z różnymi ugrupowaniami politycznymi, wynika niewątpliwie jedna rzecz: Jeżeli chodzi o program działania na przyszłość, to różnice pomiędzy programami poszczególnych grup politycznych są stosunkowo niewielkie. Tak niewielkie, że właściwie dzisiaj możnaby powiedzieć, że w Polsce istnieje już zjednoczenie programowe.

Marszałek Smigły-Rydz - protektorem Kongresu Centr. Związku Młodej Wsi

Na mocy uchwały walnego zjazdu z 22 listopada 1936 r. Centralny Związek Młodej Wsi organizuje Pierwszy Ogólnopolski Kongres na dzień 19 i 20 czerwca b. r. Kongres odbędzie się w Warszawie (pole Mokotowskie) i zgromadzi z całego państwa 30 tys. młodzieży chłopskiej jedynie z Centralnego Związku Młodej Wsi. Dzień 19 czerwca obejmuje pokaz dorobku artystycznego; dzień 20 czerwca jest świętem zorganizowanej młodzieży chłopskiej, bowiem tego dnia będzie ogłoszona deklaracja ideaowa i poświęcony sztandar Centralnego

Związku Młodej Wsi. Deklaracja ideaowa zobrazuje dorobek ideowo-wychowawczy C. Z. M. W. Wygłosi ją prezes Zarządu Głównego, Stanisław Gierat. Protektorem Kongresu i ojcem chrzesnym sztandaru jest Marsz. Smigły Rydz. Celem Kongresu C. Z. M. W. jest zamianowanie łączności młodego pokolenia chłopskiego z armią i Jej Naczelnym Wodzem. Poza tym będzie pokazany dorobek kulturalny, obywatelski i społeczny organizacji. C. Z. M. W. obecnie liczy 7.000 kół i 160.000 członków.

Dokąd można wyjeżdżać bez ograniczeń paszportowych?

Warszawa, 1. 6. (PAT). W związku ze znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło co następuje:

Ograniczeń paszportowych nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży mają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja (tylko na wystawę paryską do 31. 10. 1937 r.), Finlandia, Jugosławia, Lotwa, Rumunia, Szwecja przy bezpośrednich przejazdach drogą morską i wreszcie Węgry. Podane wyżej państwa należą do dwóch grup: pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Lotwa i Szwecja. Druga grupa to Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych a nie w postaci efektywnej waluty polskiej.

Warunkiem wydania paszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej, stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny.

Zaświadczenia na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy.

Oplaty paszportowe do wymienionych wyżej krajów obniża się w ten sposób, że za podstawę obliczenia opłaty przyjęty będzie termin 16-to dniowy, zaś przy podróżach odbywanych morzem 21-dniowy okres ważności paszportu, za który należy pobrać opłatę w wysokości 40 zł., za okresy zaś dłuższe kwotę odpowiednio wyższą, paszport miesięczny np. 80 zł. Przy wyjazdach do Rumunii obowiązuje opłata 40 zł. za miesięczny okres ważności paszportu.

Wicepremier Kwiatkowski przeciw zbyt nagłej reformie finansów komunalnych
Komisja skarbową odrzuciła projekt noweli w tej sprawie

WARSZAWA, 1. 6. (PAT). Komisja skarbową Sejmu obradowała dziś po południu w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos wicepremier i minister skarbu inżynier

Kwiatkowski, po czym rozwinęła się długa dyskusja, w wyniku której poseł Widacki zgłosił wniosek o odroczenie rozpatrywanego projektu noweli do sesji zwyczajnej. Ponieważ przewodniczący ze względów formalnych wniosku tego nie przyjął, poseł Widacki zgłosił wniosek o odrzucenie rządowej noweli w całości. W głosowaniu wniosek ten przeszedł większością 1 głosu (za wnioskiem 10 członków komisji przeciwko 9).

Oświadczenie p. wiceprem.

Wicepremier w przemówieniu swoim m. in. oświadczył:

Wprowadzenie do przedłożenia rządowego tak zasadniczej poprawki, jaką proponuje wniosek p. posła Widackiego, nie wydaje mi się uzasadnione. I przynajmniej w chwili obecnej, co z całą otwartością stwierdzam. To samo odnosi się i do wniosków p. posła Boładzia, referenta ustawy. W obu wypadkach postulaty zgłoszone nie są pozbawione cech słuszności, ale zrealizowanie tych słusznych postulatów w oderwaniu

od całokształtu naszej rzeczywistości w tempie pospiesznym musi wywołać wedle mego przeświadczenia bardzo ujemne konsekwencje i objawy.

Nie chcę przez to powiedzieć, że projekty wysunięte przez panów posłów Michałowskiego, Widackiego i Boładzia należy definitywnie odrzucić. Należy je raczej przepracować, by zestawili je z projektami, które na sesji zwyczajnej przedstawi minister skarbu, a które pójdą po innej linii, zmierzając do podobnego celu.

Zamordował żonę i 8-rodzieci

Nowy Jork, 1. 6. (PAT). Z Milwaukee donoszą, że niejaki John Waszak zamordował swą żonę i 8 dzieci, po czym wysadził w powietrze za pomocą dynamitu swą fermę. Znalazł on przed prokuratorem, że postanowił, pozbyć się rodziny w chwili depresji po długim dniu pracy, popiewać żonę i dzieci zderwowały go, śpiewając i tańcząc przy ra-

we. Jeżeli chodzi natomiast o metodę wprowadzania programu w życie, zarysowują się duże różnice poglądów. Różnice te jednak nie są do nieprzezwyciężenia. Jeżeli bowiem weźmiemy za podstawę działania zasadę dobra państwa i zasadę obrony państwa, to przy metodzie filtrowania różnic poglądów przez te zasady, da się dużo osiągnąć w dziedzinie niwelowania różnic poglądów.

Od r. 1900 współczesną historię Polski można podzielić na szereg okresów. Dla przykładu niech to będą okresy 1900 i 1905, od 1905 do 1914, następnie okres wielkiej wojny, po tym czas powojenny do r. 1926, z kolei po 1926 roku do śmierci Marszałka Piłsudskiego i wreszcie ostatni okres współczesny. W każdym z tych okresów jakaś grupa czy jacyś ludzie mieli swój czas największej aktywności. W rezultacie tych okresów otrzymaliśmy zjawisko, iż polityka polska jest nacechowana silnym pierwiastkiem indywidualizmu personalnego oraz dużym tradycjonalizmem. Ambicje osobiste dały się rozlać, drogą argumentacji i dyskusji. Element tradycji historycznej da się również zniwelować przez rozszerzenie jego i stwarzanie w ten sposób ciągłości. Tak np. tradycję ruchu robotniczego pewnej grupy można rozszerzyć na całą warstwę robotniczą obecnie, tradycję legionów można rozszerzyć na całą młodzież współczesną.

Przed O. Z. N. leżą duże możliwości. Obóz ten nie potrzebuje sięgać po władzę, nie potrzebuje robić rewolucji, nie potrzebuje walczyć z wielkimi opozycjami. Praca nad zjednoczeniem, aby być pomyślnie dopowadzoną do końca, wymaga dwóch podstawowych warunków. Jeden z nich to zdolność organizacyjna, a więc charakter ludzki, drugi — to pokonanie bierności społeczeństwa. Ta bierność społeczeństwa polskiego nie jest czymś właściwym tylko temu społeczeństwu, jest to rzecz charakterystyczna dla wszystkich społeczeństw, które wydobywają z siebie energię tylko w momentach historycznych np. wielkiej walki. Obecnie społeczeństwo polskie nie jest w takiej walce, stąd też jego bierność. Jeżeli jednak znajdziemy odpowiednich ludzi, odpowiednie charaktery, zdołamy niewątpliwie odświeżyć atmosferę polityczną społeczeństwa i pchnąć je do energicznej pracy.

Na zapytanie jednego z obecnych, jak należy rozumieć pojęcie „nowej demokracji”, o której wspomnieli ptk. Koc w przemówieniu na Ratuszu w Warszawie, ptk. Kowalewski odpowiedział:

„Nowa demokracja” jest próbą sformułowania tego, czym Polska powinna być w przyszłości. Chodzi nam o demokrację, kierowaną przez interes narodu i państwa. W tym ujęciu zagadnienie „obronności państwa staje się metodą naszego postępowania.

W dalszym ciągu ptk. Kowalewski oświadczył, że mamy okres pozornego pokoju, nie wyklucza to jednak możliwości, że gdy obóz się zorganizuje i okrzepnie w siłach, wówczas rozpocznie się walka.

Na dalsze pytanie ptk. Kowalewski odpowiedział: Na politykę rządu ani na politykę Sejmu nie wpływamy.

B. minister rządu lubelskiego na czele organ. pow. wiejskiej O. Z. N.

Kraków, 1. 6. (AG.) Jak się dowiadujemy Polska Agencja Agrarna, szef organizacji wiejskiej na woj. krakowskie ma powierzyć kierownictwo organizacji wiejskiej na pow. tarnowski b. ministrowi oświecenia publicznego rządu lubelskiego, prof. Gabryelowi Dubielowi. Prof. Dubiel poprzednio należał do „Piasta”, ostatnio zaś do Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego (grupa prof. Michałkiewicza), będąc redaktorem „Gazety Chłopskiej”.

B. piastowcy w prezydium organ. wiejskiej O. Z. N. woj. tarnopolskiego

Tarnopol, 1. 6. (AG.) Jak komunikuje Polska Agencja Agrarna w skład tymczasowego prezydium okręgu tarnopolskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. weszli m. in. b. członkowie P. S. L. „Piast”, Jan Klich, Franciszek Wojewoda i Alojzy Kołodziej.

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gasienicowej, 16 w Warszawie, 17 w Krakowie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Lwowie, 20 w Piskiu, 22 w Kaliszu, 25 w Kołomyi, a 26 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozspogodzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. Dość ciepło.

O reformę finansów komunalnych

Kryzys ekonomiczny zaciążył katastrofalnie na naszych miastach. Ze tak jest niech przemówią cyfry, które na pozór martwe, mają swą nieraz jaskrawą wymowę. Porównajmy sytuację samorządu miejskiego z r. 1930 z sytuacją roku 1936. I cóż te cyfry mówią?

Dochody zwyczajne miast spadły z 510 milionów złotych na 317... Podatki zmniejszyły się z 292 milionów do 145... Pociągnęło to oczywiście smutne konsekwencje. Gdy z podatków miasta osiągnęły zaledwie połowę tego, co w okresie przedkryzysowym, gdy dochody stopniały o niemal 200 milionów — skurczyło przyszło bardzo wydatnie również i wydatki. A więc np. w tegorocznych budżetach zarządków miejskich można było na utrzymanie dróg i placów wyznaczyć tylko 48 proc. tego, co w r. 1930 na ten cel przeznaczono... Wydatki na oświatę wynoszą niecałe 50 proc., a na kulturę i sztukę jeszcze mniej, bo 35 proc. sumy wydanej przed 6-ciu laty...

Oto wymowa cyfr.

A jakie są ich następstwa? Możemy je ująć w poniższych stwierdzeniach:

- Miasta nadal zamykają swe budżety niedoborami.
- Ogół miast znajduje się w bezwładzie gospodarczym, co utrudnia rozwój życia gospodarczego.
- Niepokojąco przedstawia się na terenie miast sprawa bezrobocia, gdyż na wyczerpaniu są środki, jakimi miasta dysponują na prowadzenie robót publicznych.
- Samorząd, nie posiadający środków do spełniania swych zadań, skrzępowany w swych poczynaniach, traci stopniowo grunt pod nogami, stając się w oczach obywateli po prostu jednym z licznych urzędów administracyjnych. przestaje być szkołą samozaradności, szkołą wychowania publicznego, nie ma możliwości przejawiania twórczych wartości społeczeństwa.

A przecież obserwujemy w życiu gospodarczym państwa narastanie koniunktury. W momencie w którym pojęcie inwestycji, hasło pracy i zatrudnienia, zadanie odrobienia zaległości i podciągnięcia Polski wyżej stało się jakby kategorycznym imperatywem, jednym z naczelných zadań i celów.

W tym właśnie momencie wstrzymanie inwestycji miejskich równa się po prostu klęsce, działa bowiem hamująco na rozwój życia gospodarczego w całym kraju.

Uwzględnić trzeba ponadto fakt, że poza przyczynami ogólnymi — „kryzysowymi” — sytuacja miast uległa ostatnio pogorszeniu wskutek specjalnych jeszcze okoliczności. A więc udział Funduszu Pracy w pokryciu wydatków inwestycyjnych miast uległ zmniejszeniu niemal do połowy. Państwowy plan inwestycyjny wykorzystuje wszystkie źródła kredytu w Polsce, nie wyłączając miejskich Komunalnych Kas Oszczędności, które z natury rzeczy winny obsługiwać potrzeby miast.

I jeszcze jedno. Coraz widoczniej miastom przypada doniosła rola usuwania klęsk przeludnienia wsi. Miasta muszą się stać chłonnym rynkiem dla nadmiaru rąk roboczych na wsi i tym samym usuwać trudności gospodarcze rolników. Czyżby w tym momencie dopuszczalne było zahamowanie rozwoju miast, dopuszczalne, by gospodarka miejska znalazła się między marazmem a bankrutstwem? Czyż należy zadawać się tylko stwierdzeniem tak niepokojących zjawisk, że dla braku środków finansowych miasta stałyby się w większym jeszcze stopniu hodowlą i wylęgarnią bezrobocia, że dzieci albo wcale się nie uczą albo uczą się w nieodpowiednich zimnych i wilgotnych lokalach szkolnych, że ludność używa nieodpowiedniej dla zdrowia a przy tym nieraz drogiej wody, że niszczej nieremontowane budynki i ulice, że niema za co zamienić zużytych urządzeń przedsiębiorstw miejskich na nowe, że prawie unieruchomione jest obecnie koło rozpędowe w naszej gospodarce, jakim są inwestycje miejskie?

Podobny stan rzeczy wymaga naprawy. Muszą się na to znaleźć środki za-

Z życia organizacyjnego OZN

Budujemy w Polsce nową demokrację

Przemówienie płk. Adama Koca na zebraniu organizacyjnym okr. miejskiego warszawskiego na Ratuszu

Warszawa 31. 5.

Wczoraj o godz. 18-iej w wielkiej sali Ratusza odbyło się zebranie organizacyjne okręgu Warszawa Centralna organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Gmachy na placu Teatralnym oraz sala Ratusza udekorowano flagami o barwach narodowych. Na placu frontem do Ratusza ustawiły się poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych i związków rzemieślników.

Salę obrad wypełniło około 1500 osób. Po odegraniu hymnu narodowego zebra nie zagał prezydent miasta Starzyński, wi-

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mówił:

Obywatele!

Witam was, obywatele stolicy, i w imieniu służby dziękuję za stanięcie do apelu zorganizowanej pracy dla narodu i państwa. W rozwoju organizacyjnym obozu, idąc planowo i konsekwentnie, doszliśmy do powołania władz organizacyjnych w stolicy. Jest to chwila szczególnie ważna w życiu obozu, gdy ludność centralnego ośrodka życia państwowego Polski rozpoczyna zorganizowaną pracę ideowo-polityczną dla rozbudowy wielkiej i potężnej Polski.

Nie mogąc brać udziału ze względów technicznych w zjazdach organizacyjnych, które odbywają się obecnie w całym kraju, przy tej okazji podzieliłem się z wami, Obywatele, doświadczeniem nabytym w pierwszym, początkowym okresie życia obozu. Doświadczenie to mówi mi, że wspólna jest i jednolita wola wszystkich patrio-

tając płk. Adama Koca i zgromadzonych oraz prosząc do prezydium pp. sen. gen. Osińskiego, prezesa A. Mencla, prof. Pniewskiego, prof. Bryle, prof. Czerwińskiego, Z. Berbecką, A. Rutkowskiego gen. Góreckiego. W. Sieroszewskiego sen. Wojtkę - Malinowskiego, sen. Norwid-Neugebauerową i p. Mauersbergerową. Następnie wygłosili przemówienia płk. Adam Koc i przewodniczący prezydium głównego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prez. Starzyński.

tów — Polaków, dążąca do wzmoczenia siły Państwa Polskiego, wola niezłomna, niszcząca partykularne partyjne i grupowe, wroga marazmowi, odważna i rzetelna, nieulegająca rozkładowym podszeptom braku wiary i bezsily. Jesteśmy w fazie dokonywania zjednoczenia narodu, stwarzając nową atmosferę społeczno - polityczną — akt, którego doniosłość głęboko rozumieją i odczuwają wszyscy Polacy, a który głęboko niepokoi i mobilizuje wrogie sile polskiej elementy, — ponieważ wiedzą dobrze, że nie grupa czy grupka polityczna mieć będzie możność brania dla siebie samowładnego mandatu do kierowania tym lub innym odcinkiem życia narodowego, lecz ujmie w swe ręce zwarty, karny i zdyscyplinowany wewnętrznie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Mamy na celu stworzenie w Polsce nowej demokracji, kierowanej do-

PRZY HEMOROIDACH HEMORIN KLAWE

Do nabycia w każdej aptece

brem Narodu i Państwa, w której interes jednostki i interes Państwa są nierozdzielnie związane ze sobą wzajemnie.

Zasada obrony kraju, w tym naszym systemie, nie jest ani truizmem, ani zasadą negatywną, naodwrot, jest punktem wyjścia do całej metody postępowania naszego w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W stosowaniu tej zasady w naszym życiu dzisiejszym i przyszłym, w budowie Polski stojącej w swej sile moralnej i fizycznej na poziomie wielkich potęg Europy, znajdujemy kontynuację wielkiego dzieła Józefa Piłsudskiego — wielkiej i potężnej Polski.

Spuścizny tej po Komendancie pod grozą dziejowej odpowiedzialności nie wolno nam zmarnować, — siły dla wykonania obowiązków, jakie na nas leżą dzisiaj, znaleźć musimy i — znajdziemy.

Zbiorowe serce Polski nie zawiodło

Zamiast przewidywanych 20 milionów na Pomoc Zimow., wynik zbiórki przeszedł wszelkie oczekiwania, bo dał 33 miliony

z przemówienia p. min. Kościakowskiego na posiedzeniu Komitetu Zim. Pom. Bezrobotnym w Warszawie

„Pragnąc złożyć sprawozdanie z akcji pomocy zimowej mógłbym właściwie ograniczyć się do rzucenia kilku suchych, ale jakże wymownych cyfr. Jeżeli jednak zatrzymam się nieco dłużej na zobrazowaniu tych cyfr, to dlatego, że naprawdę nie wszyscy umyślnie sobie ogromne znaczenie prze prowadzonej akcji, a najmniej zapewne ci, dla których ofiara dla bezrobotnej braci była przykrym obowiązkiem moralnym lub zgola okazją do skarg na „ciężkie czasy”.

Dla tych, co bezpośrednio akcją pomocy zimowej kierowali kolumny cyfr stają przed oczyma jak żywe kolumny pozabawionych możliwości zarobkowania obywateli jak setki tysięcy dożywionych dzieci, które mogły przetrwać zimę, nie przerywając nauki w szkołach. Słowem... jak milionowe masy przecież nie darmożjadów, a ludzi, którzy dzięki okazanej im pomocy mają dzisiaj siły do pomnażania ciężką pracą dobra narodowego, gdy stopniowo wraca zatrudnienie. Ale wróćmy się do cyfr, które nawiasem mówiąc nie są jeszcze ostateczne, ale już dają dokładne pojęcie o całokształcie przeprowadzonej akcji.

W grudniu 1936 r. korzystało z pomocy zimowej 322.797 rodzin i samotnych, w styczniu r. b. — 337.000, w lutym — 369.000, w marcu — 370.000 rodzin. Jeżeli weźmiemy za podstawę, że rodzina składa się przeciętnie z 4 osób, to około 1.300.000 osób miesięcznie korzystało z pomocy zimowej. W tych samych okresach zarejestrowanych bezrobotnych było, jeśli weźmiemy dwa krańcowe miesiące: w grudniu 470.000, a pobierało zasiłki ustawowe tylko 84.000, a w marcu zarejestrowanych 523.000, a pobierających zasiłki 143.000. Jeżeli dodamy dajmy na to, w marcu liczbę pobierających zasiłki (143.000) ustawowe do liczby korzystających z pomocy zimowej (369.477), otrzymamy niemal całą ilość bezrobotnych w ośrodkach miejskich.

Dalej cyfry prowadzą nas do najważniejszego momentu akcji. Albowiem oprócz dorosłych dożywiano w tym okresie dzieci: w grudniu r. ub. 355.000, w styczniu r. b. 396.000, w lutym 475.000, w marcu 539.000 wreszcie w kwietniu 512.000.

Na całą akcję pomocy zimowej zebrano w gotówce i naturaliach złotych 32.700.000,

według niepełnych jeszcze danych bez uwzględnienia udziału Państwa.

Mówiąc o technicznej stronie przeprowadzonej zbiórki, p. minister z satysfakcją podkreślił zdumiewającą solidarność i ofiarności rzesz pracujących. W akcji były niedociągnięcia, ale były to wypadki rzad-

kie i nic nie znaczące w ogólnej wielkiej akcji.

P. minister stwierdził, że pomoc zimowa pomimo, iż była przeprowadzona w najcięższym ostatnim roku długotrwałego kryzysu gospodarczego, stała się w Polsce największą akcją społeczną, jaką dotąd przeprowadzono.

Stwierdzić muszę, — mówił p. minister, — że w tym względzie same związki pracownicze na podstawie zebranych dotąd danych, stwierdzam zarówno jako przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, działającego pod patronatem Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Rydza Śmigłego, jak i jako minister opieki społecznej, że to pierwsze doświadczenie powszechnej, dobrowolnej akcji pomocy zimowej dało wyniki, jakich mógłby nam nie jeden kraj pozazdrościć.

Dało wyniki praktyczne i moralne. Milionowa masa pracownicza uzyskała dzięki temu zdolność do podjęcia pracy, gdy ją otrzymuje. Stan zdrowotności najbiedniejszych sfer społeczeństwa utrzymany został na należytych poziomach. Zagrożone wywrotową akcją ośrodki wykazały należytą odporność. Dzieci, ten najcenniejszy element narodu, nie były głodne, nie padały ofiarą chorób i trwały w szkołach. Jeżeli dodam do tego, że koszty administracyjne stanowiły niedający się dziś jeszcze ściśle określić ale w każdym razie zupełnie minimalny odsetek, dzięki temu, że aparatem technicznym stał się niepowiększony liczebnie aparat Funduszu Pracy, otrzymany aż ogólnikowo jeszcze, ale pełny już obraz dokonanej wielkiej dzieła pomocy bezrobotnej braci.

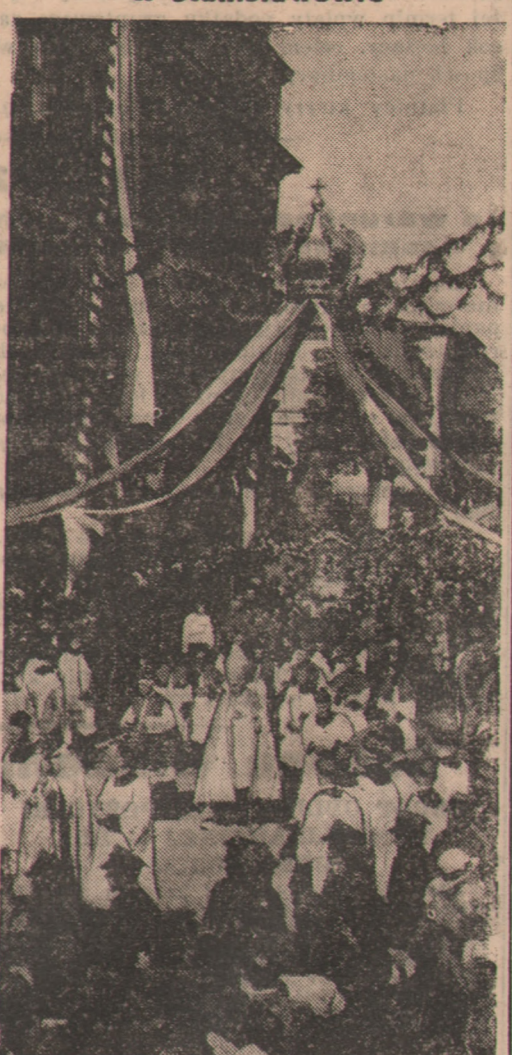
Idziemy w przyszłość bogatsi w doświadczenie, przeświadczeni, że po wyczerpującym opracowaniu materiałów sprawozdawczych, unikniemy w przyszłym roku niedociągnięć i błędów, tak naturalnych w naszych warunkach pracy społecznej.

Kończąc to krótkie z konieczności sprawozdanie, czuję się w obowiązku stwierdzić, że społeczeństwo polskie w swej całości, jak na nasz poziom zarobków i życia, okazało się bardzo czułe na potrzeby swych bezrobotnych braci i uczyniło bardzo wiele aby ci, którym los odebrał możność zarobkowania, mogli przetrwać ciężki okres zimowy.

JAK WYGLĄDAŁ UDZIAŁ W AKCJI POSZCZEGÓLNYCH TERENÓW KRAJU

Na pierwszym miejscu wymienić należy Warszawę, której udział wynosił 17 proc. Dalej idzie Śląsk — 16 proc., województwo łódzkie 12 proc., poznańskie 10 proc., lwowskie 6 proc., krakowskie 6 proc., kieleckie 6 proc., pomorskie i warszawskie po 5 proc., wołyńskie i białostockie po 2 proc., wileńskie 1,5 proc. oraz nowozrodzkie 1 proc.

Koronacja Matki Boskiej Łaskawej w Stanisławowie



Zdjęcie nasze przedstawia cudowny Obraz Matki Boskiej Łaskawej niesiony po koronacji w uroczystej procesji przez ulice Stanisławowa.

radcze.

Czas wielki na reformę finansów komunalnych.

Życie nasze na wszystkich odcinkach z każdym dniem nabiera coraz żywszego tempa, którego hamować nam nie wolno, a w rozwoju którego doniosły udział przypada samorządowi miejskiemu i terytorialnemu.

**„Wiadomości Warszawskie”
nie będą organem OZN**

Warszawa 31. 5. (PAT). Wobec kolportowania pogłosek, jakoby powstający dziennik „Wiadomości Warszawskie” miał być organem Obozu Zjednoczenia Narodowego, biuro propagandy OZN komunikuje, że wspomniane pismo nie pozostaje w żadnym związku z Obozem.

Wycieczka posłów i senatorów-rolników w do okręgu podwarszawskiego

Dnia 2 czerwca wyjeżdża do okręgu podwarszawskiego wycieczka posłów i senatorów, organizowana przez Koło Parlamentarne Rolników Sejmu i Senatu. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki kultury rolnej, zwłaszcza ogrodniczej i warzywniczej. Wycieczka potrwa 3 dni.

Odnalezienie grobów poległych legionistów

Lwów. (ATE) Ze Stanisławowa donoszą: Na polach pod Mołotkowem, gdzie w roku 1914 Legiony stoczyły bitwę z Rosjanami, miejscowi chłopci natrafili przy poszukiwaniu pocisków na zbiorowiska mogił, w której znaleziono szczątki 23 legionistów. Na zarządzenie starosty powiatowego zwłoki poległych umieszczono w prowizorycznej mogile. W październiku roku bieżącego w rocznicę stoczenia bitwy pod Mołotkowem nastąpi przeniesienie szczątków poległych legionistów do specjalnie wybudowanego grobowca.

Depesze w kilku wierszach

W CAŁYM KRAJU organizowane są wycieczki rolnicze ze wszystkich powiatów do Łiskowa. Oblicza się, że wystawę zwiedzi najmniej 50 tys. rolników. Do tej pory zapowiedziano już przybycie 67 pociągów popularnych.

W ROKU SZKOLNYM 1936-37 czynnych jest w Polsce 1712 przedszkoli z 2237 wychowankami oraz 87.290 wychowankami (41.224 chłopców i 46.066 dziewcząt). Przeszkoli państwowych i samorządowych jest 474, prywatnych 1.238.

BUDOWANY W OKRZĘZI (pow. łukowski w Lubelskim) kopiec — pomnik ku czci Sienkiewicza pochłonął już 7000 m. sześć. ziemi. Kopiec ogółem miał być 8000 m. sześć, osiągając 15 m. wysokości. Prace zostaną ukończone w dniu 8-go września b. r.

W DNIE 28 MAJA R. B. MARS znajdował się w największym zbliżeniu do ziemi, a mianowicie w odległości 76 milionów kilometrów.

ZAMIESZKAŁY W POZNANIU artysta - malarz Wacław Boratyński zdobył 3 nagrody, w sumie 1500 zł w konkursie Min. Post. i Telegr. na serie historycznych znaczków pocztowych.

WE LWOWIE, na cmentarzu Łyczakowskim odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia hołdu pamięci 3 amerykańskich lotników, poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W uroczystości oprócz przedstawicieli władz i wojska, wzięły udział tłumy publiczności, a szczególnie młodzież.

W PARYSKIEJ SORBONIE odbyły się uroczystości z okazji 75-lecia urodzin Brianda. W uroczystości brał udział wybitny męzowie Francji z prez. Lebrun na czele.

JAK DONOSZA Z LONDYNU, król Jerzy z małżonką i córkami uda się w najbliższych dniach do jednej z angielskich miejscowości nadmorskich. Lekarski dworski zalecił królowi 2-tygodniowy wypoczynek, twierdząc, że w czasie od abdykacji Edwarda VIII do ostatnich dni Jerzy VI przeprowadził się, co nadszarpiło mu zdrowie.

W LENINGRADZIE temperatura, która niedawno przekraczała 200 spadła nagle do 3. Ostatnie noce spadł tam dość obfity śnieg.

HOLENDERSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT wszczęło kampanię o wydanie ustawowego zakazu obelżania psom uszu i ogonów.

AUSTRIACKI KONSUL honorowy w Szwajcarii — dr. Rohner, który wkrótce miał być odwołany z zajmowanego stanowiska, został w tych dniach aresztowany pod zarzutem obrzymania nadużyć.

Pawilon niemiecki na wystawie światowej



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na otwarty przed paroma dniami pawilon niemiecki na Wystawie Światowej w Paryżu.

Odmrażanie wierzitelności niehandlowych w Niemczech!

Do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego zwraca się szereg osób w sprawie odmrażania wierzitelności i należności w Niemczech nie pochodzących z transakcji handlowych. Celem wyjaśnienia tej sprawy PIR podaje do wiadomości, że nie zajmuje się odmrażaniem tych wierzitelności; sprawy związane z tymi wierzitelnościami reguluje szereg umów i układów.

Rozrachunek przeprowadza Komisja Mieszana, składająca się z oddziałów: Polskiego i Niemieckiego. Biuro Polskiego oddziału polsko-niemieckiej Komisji dla Rozra-

chunków Waloryzacyjnych mieści się w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, Biuro Niemieckiego Oddziału tej Komisji mieści się w Berlinie W. 8, Markgrafenstr. 38.

Do przyjmowania sum przeznaczonych do rozrachunku wyznaczono Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, a w Rzeszy Niemieckiej — Preussische Staatsbank (Seehandlung), Berlin W. 8, Markgrafenstr. 38.

W sprawach związanych z tego rodzaju wierzitelnościami należy zwracać się do Komisji Mieszanej.

Ważne zarządzenie ministerstwa W.R. i O.P. w sprawie sklepików szkolnych

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik, w którym poleciło kuratorium wydanie szkołom instrukcji, aby sklepiki szkolne zaopatrywały się w potrzebne towary w sklepach detalicznych i aby organizację swą opierały na zasadach spółdzielczych.

Wyjątek od tej zasady stanowić będą szkoły handlowe niespółdzielcze, w których ze względu na charakter szkoły sklepikom szkolnym należy nadawać formę spółek handlowych z warunkiem, że ewentualne nadwyżki mogą być użyte jedynie na cele samopomocy uczniowskiej.

Udział rzemiosła pomorskiego w Targach Gdynińskich

Izba Rzemieślnicza w Toruniu podaje do wiadomości, że Targi Gdynińskie odbędą się w czasie od 20 czerwca do 4 lipca br. Rzemiosło Województwa Pomorskiego bierze udział w Targach w stoisku zbiorowym urządzonym przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu. Przez cały czas trwania Targów obecny będzie na stoisku zbiorowym specjalny informator, który interesentom udzielać będzie na żądanie informacji od-

nośnie do produkcji firm reprezentowanych na stoisku.

Koszta udziału są przystępne, gdyż 1 m. kw. kosztuje 10 zł. Transport eksponatów korzysta z ulgowej taryfy przewozowej.

Wszelkie informacje, formularze itp. otrzymać można w biurze Izby Rzemieślniczej w Toruniu, ul. św. Katarzyny 9-11.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 5 czerwca 1937 r.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu.

Wycieczka rzemiosła pomorskiego na Międzynarodową Wystawę Sztuki i Techniki w Paryżu

Izba Rzemieślnicza w Toruniu niniejszym podaje do wiadomości, że na skutek licznych prób przystępuje do zorganizowania zbiorowej wycieczki rzemieślników do Paryża.

Zależnie od zainteresowania zorganizowana będzie wycieczka 10 dniowa, koszt łącznie paszportów, przejazdów, noclegów i utrzymanie około 325 zł, lub też 15 dniowa

której koszt wyniesie około 475 zł. Wycieczka 15 dniowa wraca drogą powrotną statkiem z Francji do Gdyni. Termin wycieczki koniec lipca do połowy sierpnia.

Zainteresowani zechcą zgłosić się do biura Izby do połowy czerwca.

Szczegóły programu na żądanie.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu.

Ulgi dla płacących punktualnie podatek gruntowy

Ministerstwo skarbu, pragnąc ułatwić rolnikom spłatę państwowego podatku gruntowego za rok 1937 przyznało w swoim czasie bonifikaty w tym podatku płatnikom, którzy do dnia 30 kwietnia r. b. wpłacili pierwszą ratę tego podatku a nadto całą lub część II raty.

Wobec przesunięcia terminu płatności pierwszej raty tego podatku za rok 1937, ministerstwo skarbu przesunęło podany wyżej termin wpłaty podatku gruntowego za rok bieżący, celem uzyskania bonifikat w sposób następujący:

Płatnicy, którzy do dnia 15 czerwca r. b.

otrzymają nakazy płatnicze na podatek gruntowy za rok 1937 lub w inny sposób zostali zawiadomieni o wysokości wymierzono im za ten rok podatku gruntowego, jeżeli wpłacili do dnia 30 czerwca r. b. całkowitą należność tego podatku — uzyskają 10% bonifikaty od sumy wpłac. przedterminowo, tj. od należności drugiej raty podatku gruntowego za rok 1937.

Natomiast jeżeli wpłacili w tym samym terminie pierwszą ratę podatku gruntowego za rok ubiegły i ponadto część drugiej raty — otrzymają 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części drugiej raty.

Rozporządzenie

o warunkach konwersji i zmiany pożyczek państwowych i samorządowych i o nowej pożyczce wewnętrznej 4 1/2%

Ukazało się w tych dniach rozporządzenie ministra Skarbu o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych i samorządowych i wypuszczonych przez Skarb Państwa a wypuszczonych w walutach obcych. Do konwersji i zamiany będą przyjmowane na obligacje 4 1/2% wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1937 obligacje następujących pożyczek:

- 6% pożyczki dolarowej z 1 kwietnia 1920.
- 8% pożyczki dolarowej z 3 marca 1925 r.
- 7% pożyczki stabilizacyjnej transzy dolarowej z 13 października 1927.
- 7% pożyczki dolarowej wojew. śląskiego z 1 czerwca 1928 r. i
- 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z dnia 1 lutego 1928 r. Czas trwania konwersji zmiany potrwa 1 rok w czasie od 1

czerwca r. b. do 31 maja 1938 r. włącznie.

W dalszym ciągu rozporządzenie szeroko omawia zasady i warunki techniczne konwersji i wymiany. Nowowypuszczona 4 1/2% pożyczka wewnętrzna państwowa będzie w obligacjach na okaziciela po 100, 500 i 1000 zł, oraz w świadectwach ułamkowych na okaziciela po 5 i 25 zł. Pożyczka ta ulega spłaceniu w terminie do dnia 1 lutego 1958 w drodze umarżania wylosowanych lub skupionych z wolnej ręki obligacji. Plan tego ogłoszony zostanie po zakończeniu konwersji. Wszystkim zainteresowanym ta wcale korzystna konwersja i zamiana polecamy nr. 37 Dzien. Ustaw R. P. z dnia 20 bm. lub nr. 114 Monitora Polskiego z dnia 21 bm. Rozporządzenie nosi datę 15 bm.

Drobne wiadomości gospodarcze

OBRÓT OBLIGACJAMI POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ — BEZ OGRANICZEŃ

Obligacje nowej 4% owej Pożyczki Konsolidacyjnej posiadają w stosunku do Pożyczki Narodowej cały szereg przywilejów: jak wyższy kurs przy przyjmowaniu na kancje i wada, wykup z nadpłatą 20 lub 15% ponad wartość nominalną oraz okazywalny charakter obligacji. Obrót obligacjami nowej pożyczki jest dozwolony bez żadnych ograniczeń i posiadacz ich może każdej chwili je sprzedać bez jakiegokolwiek formalności i trudności.

W KWIECNIU WYPIŁIŚMY MNIEJ WÓDKI

Dane statystyczne, dotyczące szybkiego konsumpcyjnego w miesiącu kwietniu, wykazują spadek o 337 tys. litrów. W roku 1936 w kwietniu zbył wódkę 3060 tys. l. w 1937 — 2.673 tys. l.

OBRADY KOMISJI MIESZANEJ POLSKO - NIEMIECKIEJ

W Poznaniu obradowała mieszana komisja polsko-niemiecka do ustalenia cen na mający nastąpić już od dnia 10 czerwca wywóz drobin do Niemiec.

Jak się dowiadujemy, mieszana komisja postanowiła podnieść ceny w stosunku do roku zeszłego o 15%, ustalając je na miesiąc czerwiec i lipiec.

PLAN PIĘCIOLETNI SOWIECKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Doposaż z Moskwy, że w komisarzacie handlu zagranicznego odbyła się narada dotycząca trzyletniego planu pięcioletniego handlu zagranicznego. Postanowiono ograniczyć import towarów zagranicznych i zwrócić większą uwagę na gromadzenie zapasów walut zagranicznych. Nowy plan kładzie główny nacisk na rozszerzenie eksportu.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zawodne argumenty

„Kurier Poznański” podaje ciekawą charakterystykę Wielkopolan. Według ks. Waleriana Baranowskiego Wielkopoleanie tworzą rasę

„biopsychiczną”, odrębną od reszty Polaków. Antropolog mówi, że mają oni głowy nordyckie, podczas gdy inni Polacy zaliczają się do typów: subnordyckiego, prełowiańskiego i alpejskiego. Cechuje Wielkopolan refleksyjność, są więc gospodarniejsi i rzadniejsi niż Polacy innych dzielnic.

Inne dzielnice Polski wydały najwięcej poetów, artystów:

Mickiewicz pochodził z Litwy, Słowacki z Wołynia, Krasiński po mieczu z Mazowsza, Chopin po kądzieli również, Kochanowski z Sandomierszczyzny, Wyspiański był Krakowianinem, a Sienkiewicz — Litwos-Podlasiakiem.

Natomiast Wielkopolska wydała najwięcej mężów stanu, polityków, społeczników:

Z Wielkopolski — komentuje Warszawski Dziennik Narodowy — wyszły w ciągu dziejów takie intelekt, jak Włodkowiec, Brudzewski, Ostroróg, Łaski, Tomicki, Modrzewski, Gościński, Klonowicz, Twardowski, Opaliński (tak, nawet Krzysztof Opaliński!), Leszczyński, Staszic, J. H. Dąbrowski, Śniadecki, Chłapowski, Prądzyński, Marcinkowski, Wawrzyniak... są to głównie politycy czynni, społecznicy, pisarze polityczni. Ale i w literaturze pięknej Wielkopolska wydała talenty wielkie: Kasprowicza i Przebysławskiego.

Zestawienie ciekawe, choć niekompletne. Wykazuje ono przy tym całą kruchość argumentacji, jeśli się chce ją zdyskontować na użytek partyjny.

Autor i książka

W „Robotniku” znajdujemy inne, nie mniej ciekawe zestawienie z dziedziny literackiej i piśmienniczej:

Literaci i autorzy książek nie należą naogół do ludzi dobrze uposażonych. Sa atoli między nimi nieliczne wyjątki, dla których pióro staje się kopalnią złota.

Głośna była przed paroma laty szybka kariera autora „Na Zachodzie nic nowego” Remarque’a, któremu książka ta, w krótkim czasie przetłumaczona na wszystkie języki, przyniosła miliony.

O innym autorze pisze organ niemieckich księgarzy „Boersenblatt fuer den deutschen Buchhandel”. Chodzi o autora książki „Mein Kampf”, którą — jak wiadomo — otrzymuje w prezencie na koszt państwa każda wstępująca w związek małżeński para niemiecka.

„Przy 600.000 słubów rocznie w Niemczech rozpowszechnia się „Mein Kampf” tak, jak żadne inne dzieło literackie powstałe w ciągu ostatniego tysiąclecia. Książka kanclerza Rzeszy osiągnęła teraz 231 wydanie i rozeszła się już w 2 i pół miliona egzemplarzy. Do stycznia 1933 roku sprzedano 192 tys. egzemplarzy. Gdy autor książki zdobył władzę, sprzedano w ciągu 9 miesięcy 1 milion egzemplarzy”.

„Neue Zuercher Zeitung” oblicza, że honorarium autorskie od jednego egzemplarza wynosi co najmniej 1.50 marki (15 proc. od ceny sprzedażnej), co przy rocznej sprzedaży 600 tys. egzemplarzy przynosi wcale ładne honorarium w wysokości 900.000 marek.

Trudno zaprzeczyć, że niewątpliwie między wysokim stanowiskiem autora a poczynnością jego książki istnieje związek przyczynowy i że gdyby dzisiaj kanclerzem Rzeszy był np. Bruening albo Luther, tak wysoki nakład „Mein Kampf” byłby nie do pomyslenia.

Ale w tym wypadku „Robotnik” również nie ustrzegł się złośliwości pod adresem literatów obozu przrządowego.

Wszędzie ta polityka. Czyż już innymi kategoriami nie umiemy myśleć (iks)

Ile wynoszą długi Polski?

Parlamentarna komisja kontroli długów państwa, na ostatnim posiedzeniu przy udziale przedstawicieli ministerstwa skarbu stwierdziła, iż zadłużenie skarbu państwa na 1 kwietnia r. b. wynosiło 4.731 milionów zł. Z sumy tej na długi wewnętrzne przypada 1.754 mil. zł., a na długi zagraniczne 2.977 mil. zł.

Udzielone przez skarb państwa gwarancje utrzymują się mniej więcej na jednakowym poziomie i wynoszą 1.700 milionów złotych.

W porównaniu ze stanem długów w dniu 1 października roku ub. suma długów wewnętrznych wzrosła o 13 milionów zł., na co wpłynęła emisja 3 proc. państwowej renty ziemskiej i 4 proc. państwowej renty zła. Zadłużenie zagraniczne wzrosło o przeszło 56 milionów złotych, co tłumaczy się wpływem do skarbu ostatnio zaciągniętej pożyczki we Francji.

Podziw dziennikarzy zagranicznych dla Polski Gdy Beniamino Gigli śpiewa...

Uznanie dla polityki min. Becka — Wielkie zainteresowanie naszym rozwojem gospodarczym — Galowe przedstawienie w królewskiej operze budapeszteńskiej — Pałac ze złota i marmurów w hołdzie głosowi — Morze kwiatów — Beniamino święci tryumfy w Cavalleria Rusticana Mascagniego

Napisał Zdzisław Karr-Jaworski

Budapeszt 21. 5. 1937 r.

Na wstępie muszę nieco odwieść od tematu. Chcę wypowiedzieć pewne credo, które uraduje prawych Polaków i może choć w części przekona naszą opozycję.

Od chwili wyjazdu znajduję się w towarzystwie kielkudziesięciu narodowości — (jeśli — dla ścisłości — suma: dwadzieścia kilka, może być zaliczana do kilkudziesięciu).

Stwierdzam z całą stanowczością, obie rękami kładę pod to co powiem podpis i cieszę się z tej wielkiej prawdy, jaka ze mnie i 33 milionów moich współrodaków uczyniła obywateli wielkiego Narodu.

Prawda ta streszcza się w kilku słowach, a mianowicie: „Polityka zagraniczna min. Becka sprawiła, że Wielki Nasz Kraj wyszedł z ciemnych zakamarków 1926 roku na wielką arenę dziejową. Właśnie tu, przy pieśni, winie, muzyce, można się dowiedzieć co kto myśli.

Nie było wśród naszego zbiorowiska z całego świata ani jednego dziennikarza, któryby o Polsce nie wyrażał się jeśli nie w samych superlatywach to w każdym bądź razie, w słowach pełnych podziwu.

— „To co Polska zrobiła w ciągu ostatnich 10 lat przekracza miarę ludzkich wysiłków” — mówili Włosi.

— „Naród godny podziwu i naśladowania” — stwierdzali Węgrzy.

— „Skąd wy czerpicie fundusze na tak znakomitą obronę swej Ojczyzny?”, zapytali mnie Niemcy.

— „Mając Rydza - Śmigłego, którego widzieliśmy osobiście w Nancy, nie potrzebujecie się obawiać nikogo. Marszałek Piłsudski zostawił godnego siebie następcę”, — potakiwali Francuzi.

Nie chodzi mi tu, w tym wypadku o szczerość, tych czy owych powiedzeń. Zastanawia mnie tylko fakt orientacji w naszych stosunkach.

Gdynia, bogactwa Śląska, rozmach budowlany, walka z bezrobociem, siła naszego przemysłu i znakomita polityka Becka, oto tematy których uzasadnienia i znajomości nie powstydziliby się niejeden dziennikarz polski.

Oto rezultaty naszej polityki zagranicznej.

Chciałbym by przy tym stało przy którym w tej chwili siedzą, znalazła się cała nasza opozycja. Byłbym świadkiem historii niewiernego Tomasza.

Polska z dnia na dzień staje się czynnikiem, bez którego, nie w teorii lecz w życiu praktycznym, nic nie może się dziać ani stać w Europie.

Piszę o tym wszystkim, bo jak rzekłem znalazłem się w towarzystwie z „Wieży Babel” bezpośrednio po królewskim widowisku i królewskim śpiewie jaki dał nam przed godziną Beniamino Gigli. Mimo czaru jego głosu, temat związany z Polską, porwali wszystkim zapomnieć o szalonych brawach i skierować swe myśli w stronę kraju, którego w tej chwili byłem dumnym obywatelem.

To było moje największe zwycięstwo w Budapeszcie.

W królewskiej operze

Nie znam się na śpiewie, a tym mniej na operze. Nie chcę pisać jak fachowiec, bo mógłbym tylko stwierdzić swoją ignorancję. Będę pisał tak, jak czuło ze mną tysiące widzów i słuchaczy, którzy kochają śpiew i muzykę, nie zawsze wiedząc co to jest klucz wiolinowy lub basowy, krzyżyk, be mol czy inne do, re, mi, fa, sol, itd.

Nie wiem czy Beniamino Gigli jest pierwszym śpiewakiem świata. Wiem tylko że takiego śpiewu jak żyje nie słyszałem. Nie słyszało takich aryj setki mnie podobnych ludzi, mimo że znają głosy i Tita Chiپی i Kiepurę. Beniamino Gigli przezeździł samego siebie.

W najcudniejszej operze świata, lśniacej od marmurów i kąpiące od złota, zebrał się władcy dwóch narodów. Potężnej Italii i Węgier. Przepych toalet, głównie w kolorach białym i fioletowym, srebrnym i czarnym zacierał wszystko co dotychczas widziałem w Budapeszcie. Widziałem podob-

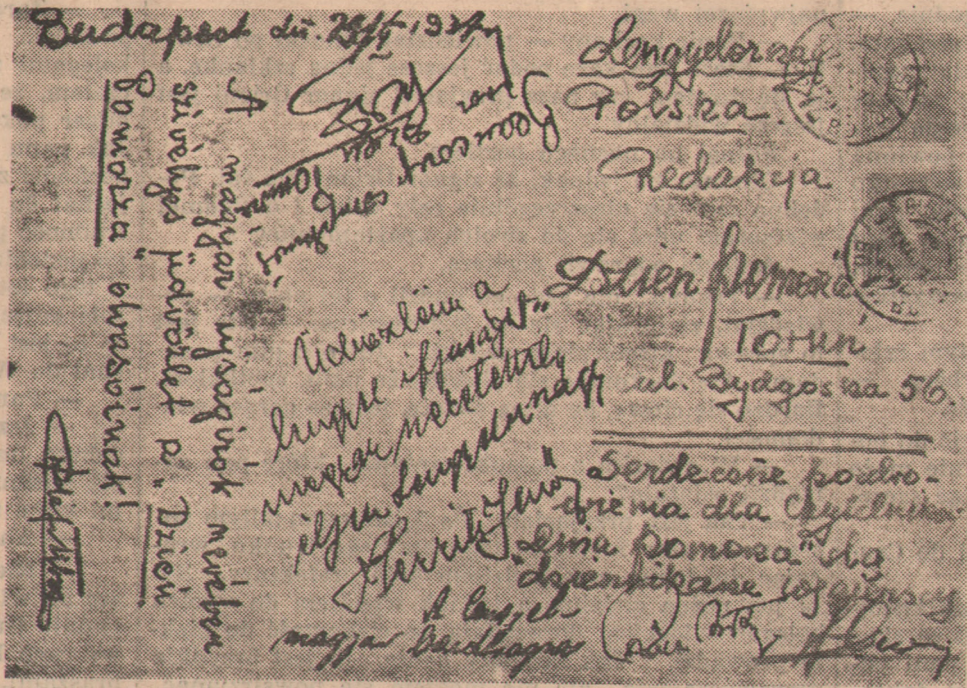
ne widowiska w Paryżu, Londynie, Berlinie, Moskwie, ale to co zgotowali Węgrzy na cześć króla Włoch i cesarza Abisynii w jednej osobie, stało się dla mnie nową bajką, którą tylko dzięki przypadkowi mogłem przeżyć na jawie, a ze mną ci wszyscy — którzy mieli szczęście być tego dnia w operze i wysłuchać Cavalleria Rusticana.

Takiego morza kwiatów, Beniamino Gi-

zrozumiałem dziś dopiero, dlaczego śpiewakom o światowej sławie, przyznaje się odznaczenia najwyższej klasy.

Za takim gardłem, pójdzie się napewno dalej, niż za głosem najbardziej wytrawnego mówcy wiecowego czy sejmowego.

A mimo to — wyraz: **Polska, potrafi odciągnąć wszystkich od haszyszu upajają-**



Serdeczne pozdrowienia dla Wydawn. „Dnia Pomorza” się dziennikarze węgierscy.

głi nie otrzymał chyba w żadnej stolicy. Brawa i okrzyki entuzjazmu przerodziły się w jeden potężny długotrwały grom. Ludzie o t. zw. wielkiej godności, zapominali o niej i poprostu darli się w niebogłosy.

Śpiew Gigliego oszałamiał, upajał, budził dreszcze, napawał niezmierną rozkoszą, czynił człowieka lepszym, szlachetniejszym.

Całe Węgry i Włochy, skupiły się dookoła głośników i megafonów rozmieszczonych na ulicach. Beniamino Gigli stał się Beniaminem obu tak gorąco zaprzyjaźnionych narodów.

cyh tonów.

Już dziś mówi się tu w Budapeszcie o przyjeździe ministra Świętosławskiego w pierwszej dekadzie czerwca. Słowa: Polska — Italia i Węgry, wiążą się tu nad Dunajem jak jakiś kraśny wieniec z białoczerwono - żółto - zielonych kwiatów i H-ści uwity.

Przedstawiciele tych narodowości uśmiechają się do siebie tak jakoś ciepło, z ufnością i szczerze. Łączy ich wspólnota myśli streszczająca się w trzech prawdach: wiara w siebie, wszystko dla Ojczyzny i

Bezpłatne badanie radia
przeprowadzają nasi technicy u klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udzielamy porady jak poprawić odbiór.

Zgłoszenia przyjmują firmy:
G. T. E. Inż. T. Wiczfiński
inż. T. Rusin Świętojańska 59
Starowiejska 16 Tel. 2838
Tel. 2772.

M. Z. E.
Mościckich 41a, tel. 2967. 3512

Protest przeciw nowej pisowni

Nowa pisownia wywołała tyle złej krwi. Zdałoby się, iż już się zaaklimatyzowała, gdy oto w Ministerstwie Oświaty grono literatów publicystów i dziennikarzy, złożyło memoriał, protestujący przeciw nowej pisowni, opartej na reformie ortograficznej, jakiej dokonano przed rokiem. Pod memoriałem znajduje się 106 podpisów; między innymi memoriał podpisali: Stefan Demba, dyr. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wacław Grubiński, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Maria Kuncewiczowa, Aleksander Olchowicz, Kazimierz Pruszyński, J. K. Skiński, St. Ign. Witkiewicz.

„Wieczór Warszawski” stwierdzając, że nowa pisownia obfitująca w błędy i wewnętrzne sprzeczności, nie wytrzymała próby życia, podkreśla jednak, że akcja protestacyjna wywołuje poważne zastrzeżenia wobec swego późniejszego terminu. Ponowne zmienianie pisowni zaledwie po roku wywołałoby istny przewrót w księgarstwie, gdzie okazałoby się, że podręczniki szkolne, tak jak to już raz było przed rokiem, są wszystkie wydrukowane z błędami ortograficznymi. Poza tym powstałoby niesłychane komplikacje w szkołach.

Oto do jakiej sytuacji doprowadziła lekomyślnie podjęta „reforma”.

obrona przed czerwoną anarchią.

Kończąc. Nad ranem będę już w Siótok. Opuszczam Budapeszt, jego czar, muzykę, gościnność — by znaleźć się w rajskim zakątku ziemskiego globu jakim jest najmłodniejsze uzdrowisko, położone nad węgierskim morzem — Balatonem.

Kto nie widział Puszczy w Horthobagy i perły madziarskich wód — Balatonu — ten nie wie co to jest czar środkowej Europy. Wracam tam po raz drugi w życiu, by przeżyć... ale o tym w następnym reportażu. Do zobaczenia w Horthobagy.

Najwyższy czas zreformować pojęcie pracownika umysłowego i fizycznego

Ostatnio dość często słyszeć można głosy, dowodzące, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie powinni podejmować się pracy fizycznej, nie powinni się rzekomo „deklasować”.

Jest to zagadnienie niezwykle ciekawe i aktualne ze względu na rozpoczęcie sezonu prac inwestycyjnych. Warto się też nad nim chwilę zastanowić.

Przed wszystkim żadna praca, choćby najcięższa i najbardziej odlegająca od naszych kwalifikacji nie może nigdy „deklasować”. Każda praca, wszystko jedno czy to będzie zmywanie naczyń, rabanie drzewa, czy zawile obliczenia buchalteryjne, czy też pisanie wierszy — jest czynnikiem uszlachetniającym człowieka, wznoszącym go na wyżynę pożytecznej jednostki, czynnego członka społeczeństwa. Żadna praca i w żadnym wypadku nie może nikogo poniżyć, w czymkolwiek umniejszyć jego wartość.

A poza tym najwyższy już czas, by wreszcie zreformować pojęcie pracownika umysłowego i pracownika fizycznego.

Znamy bowiem cały szereg wypadków takich, że jakiś osobnik po ukończeniu 2-3 trzecz klas dostawał posadę. Przykładał — dajmy na to — stęplę, albo adresował koperty, albo za okienkiem sprzedawał znaczki. Gdy człowiek taki został zredukowany, zapisywał się w rejestrze jako bezrobotny pracownik umysłowy. Takich „pracowników umysłowych” mamy tysiące. Przymierzają głodem, proszą o zasiłki, latami całymi są niezatrudnieni, ale na myśl im nie przyjdzie, by wziąć się do pracy fizycznej, bo te-

by ich mogło „zdeklasować”!

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa z tak zwanymi pracownikami fizycznymi. Młode pokolenie tych pracowników ma przeważnie pokończoną szkołę zawodową, ma wiele wiadomości zarówno ogólnych, jak i dotyczących ściśle ich fachu. To ludzie inteligentni i wykwalifikowani.

Ale gdy taki młody, wykwalifikowany bezrobotny ślusarz, z braku pracy w swoim zawodzie, znajdzie zatrudnienie przy sezonowych robotach ziemnych, to ani on sam, ani nikt inny nie powie o nim, że się „deklasuje”. Bo to przecież tylko „pracownik fizyczny”. Ale nie daj Boże, żeby do tych samych robót ziemnych wziął się „pracownik umysłowy”, choćby jego jedyną dotychczasową pracą umysłową było zaklepanie kopert. Co to się zrobi za hałas, za rwetes!

A że się „deklasuje”, a że się ponizła, a że co to za czasy...!

A przecież jeżeli w ogóle możnaby mówić o jakimś deklasowaniu, to chyba bardziej już deklasuje się ten wykwalifikowany, przez szereg lat przyspasabiający się do swego zawodu rzemieślnik, niż półinteligent, nie właściwie nie umiejący, do niczego się nie nadający, jak chyba właśnie do tego, by kopać rowy i układać kamienie, o ile rzecz prosta pozwalają mu na to siły fizyczne. Dlatego ludzie, twierdzący, że praca fizyczna ponizła, umniejsza, uchybia w czymkolwiek ludziom, uznajmy dotąd za pracowników umysłowych, nie tylko że nie mają racji, ale wręcz złą oddają społeczeństwu przysługę. Bo każda praca jest jednakowo warta szacunku, jednakowo cenna. Najwyższy czas, by wszyscy już to wreszcie zrozumieli.

GALKAR-LUX

W dobrym mydło...
GALKAR-LUX

Założenie Tow. Ziem Wschodnich w Bydgoszczy

W wielkiej sali sądu okręgowego odbyło się zebranie organizacyjne koła bydgoskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Zebranie zajął prezes sądu okręgowego p. Plejewski zaznaczając, że ziemie zachodnie, pod każdym względem górujące nad innymi dzielnicami, są w pierwszym rzędzie powołane do popierania ziem wschodnich, które są bardzo zatyżone i dlatego potrzebują pomocy środowisk czysto polskich. Następnie p. prezes Plejewski omówił statut Towarzystwa. W dyskusji zabrali głos pp.: dyr. Tatarek, dr. Wlecki, Krzyżanowska, dr. Soboczyński i radny Paszke. Uchwalono założenie Towarzystwa

Młodzież polska z powiatu złotowskiego w Bydgoszczy

W sobotę dnia 5 bm. w południe zawita do Bydgoszczy młodzież polska z powiatu złotowskiego wraz z chórem zakrzewskim. Wycieczka zabawi w Bydgoszczy 2 dni. Program jej pobytu przedstawia się jak następuje:

W sobotę w południe przyjazd autobusami i zakwaterowanie uczestników wycieczki w gmachu b. Internatu Kresowego. W razie pogody zwiedzi wycieczka w godzinach popołudniowych miasto. O godz. 20 odbędzie się w auli Miejskiego Katol. Gimnazjum Żeńskiego uroczysta akademii, na której po powitaniu gości wystąpi chór zakrzewski ze swym programem, który w jednym z następnych numerów podamy do wiadomości.

W niedzielę, dnia 6. bm. weźmie młodzież złotowska udział w nabożeństwie głównym u fary, przy czym chór zakrzewski wystąpi ze swym repertuarem pieśni mszalnych. Po nabożeństwie śpiewać będzie chór w bydgoskim studio Polskiego Radia. Po południu odbędzie się wycieczka p. mostkami do Brdyjścia. W godzinach wieczornych odbędzie się w b. Internacie Kresowym wieczornica, na której młodzież złotowska będzie miała sposobność zetknięcia się z miejscową młodzieżą katolicką.

Pożar lasu na Helu

W niedzielę w godzinach popołudniowych zapalił się z nieznanych przyczyn las na półwyspie helskim. Spaliło się 500 m. kw. runa leśnego. Szkody jeszcze nie obliczono. Ogień ugasiło wojsko.

Sukces brodnickan

Na święcie obwodowym p. w i w f. w Rypinie, dokąd zjechała się młodzież 3 powiatów (brodnickiego, lipnowskiego i rypińskiego) odbyły się wielkie zawodnicy. W ogólnej klasyfikacji sportowej brodnickanie uzyskali pierwsze miejsce, wyprzedzając o 6 punktów weale dobrych rypinian.

Nowemiasto

— **Mecz tenisowy.** W dniach 5 i 6 bm. w ramach kiermaszu urządzonego przez Komitet Powiatowy PW i WF, odbędzie się na tut. stadionie Marszałka Piłsudskiego mecz tenisowy pomiędzy powiatem brodnickim i lubawskim o puchar przewodni, który już 2-krotnie zdobył pow. brodnicki. (K)

— **Ważne zebranie sekcji producentów trzody chlewniej w Nowym Mieście** odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 9 w sali rady powiatowej. Na porządku obrad wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, ustalenie preliminarza budżetowego, przyjęcie nowego statutu związku i regulaminów. Prosi się wszystkich prezesów o liczny udział w zebraniu. (K)

Wąbrzeźno

— **Zgon długoletniego sołtysa z Myśliwicz.** W ubiegły piątek odbył się w Wąbrzeźnie pogrzeb śp. Franciszka Ostrowskiego, który przez 17 lat od czasu wskrzeszenia niepodległości Ojczyzny bez przerwy pełnił urząd sołtysa gromady Myśliwicz. — W pogrzebie wzięli udział pp. starosta Kalkstein, delegacja urzędników wydziału powiatowego, zarząd gminy wiejskiej Wąbrzeźna oraz cała rada gromady Myśliwicz. Liczny zastęp ludności z Myśliwicz i sąsiednich wiosek jak i miasta Wąbrzeźna, oddający zmarłemu ostatnią przysługę, świadczą, że śp. Ostrowski cieszył się popularnością w szerokich warstwach ludności Wąbrzeźna i okolicy.

— **Zmiany w sądzie.** Naczelnik sądu p. sędzia Józef Cieszyński przeniesiony z dn. 1 bm. po 6 latach pobytu w Wąbrzeźnie do Torunia. Żegnano go tu z prawdziwym żalem jako wysoce poważanego obywatela i szeroko udziałającego się społeczeństwa.

Rozwoju Ziem Wschodnich na miasto Bydgoszcz i wybrano zarząd, w skład którego weszli: pp. prezes s. o. Plejewski, dr. Wlecki, dr. Neugebauerowa, Krzyżanowska, Paszke, dr. Nagel, Godek, Rauhdt, dr. Sieniackowski, dyr. Stoma, dr. Soboczyński, wiceprezydent miasta Nawrowski i dr. Tatarek.

Raptowne obsunięcie się góry zasypało domek strażnika nad Wisłą

5 osób poniosło śmierć

W Kozielcu pow. świeckiego nad Wisłą obsunęła się w poniedziałek krótko przed północą góra, zasypując zwałami ziemi wybrzeże na przestrzeni 110 m. Znajdujący się u podnóża góry domek strażnika zarządu dróg wodnych w Tezle wie Adama Bojanowskiego został zasypany i przez olbrzymie masy ziemi, ja-

kie nań runęły, zniszczone. Pograżona w tym czasie w śnie rodzina Bojanowskiego, składająca się z 5 osób, poniosła śmierć na miejscu. Dotąd wydobyto zwłoki 4 ofiar. Na miejsce wypadku przybyły władze powiatowe, sądowe i komunikacji wodnej.

nosili korespondencję w jednym rejonie, na stępnego dnia w drugim tak, że w tygodniu każdy rejon będzie obsługiwany 3 razy. Niedziela i święta przeznaczone są na odpoczynek.

Do obowiązków listonosza należy dostarczanie korespondencji listowej, pieniężnej i wartościowej do 200 złotych, sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, opróżnianie skrzynek pocztowych u sołtysów i we wszystkich większych osiedlach. Prócz tego listonosze przyjmować będą listy zwykłe, polecane, wartościowe, przekazy pocztowe, przekazy czekowe PKO. wszystko do wysokości 200 zł. Paczki doręczać będą cięższe do 1 kg.

O tym, jak bardzo konieczną była służba listonosza wiejskiego na terenie wsi b. Królestwa, wiedzą ci wszyscy, co korespondowali z tymi stronami. Wypadki, że listy czy gazety — doręczano po 14 lub 10 dniach nie należały do rzadkości zapewne dlatego, iż doręczaniem szczególnie gazety zajmowało się kilka instancji. Poczta dostarczała je gminie (stójce), w gminie brał sołtys, który oddawał gazetę po kilku dniach — uprzednio przeczytawszy ją sam, następnie jego sąsiedzi, aż na końcu — obiegłem — trafiała do rąk adresata. W wypadku tym jednak winy nie ponosiła już poczta.

Sądzić należy, iż między ludnością wiejską, która w ostatnich czasach tak bardzo zaczęła doceniać oświatę a nowymi listonoszami dojdzie do łatwej współpracy, jako zapewniającej obopólne korzyści. W pierwszych dniach służba ta będzie oczywiście ciężka, nowi wysłannicy pocztowi nie znają bowiem jeszcze swego terenu i z pewnością nie obejdzie się na początku bez omyłek, z czasem jednak wszystko się ułoży. Najważniejsze — że list i gazeta nie będą szły w Rypińskie jak do Brazylii.

Lubawa

— **Pierwsza mała matura w gimnazjum.** Na ogólną liczbę 9 zgłoszonych do egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną w Brodnicy, złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym 8, a mianowicie: Clerkowska Monika, Leska Bogdana, Cichocki Wiesław, Hejka Gerhard, Lewalski Bron., Litychowski Jerzy, Strzelecki Witold i Zuchowski Józef. Prócz wyżej wymienionych świadectwa ukończenia gimnazjum otrzymali: Bestianówna Maria, Stępczyńska Urszula i Laniewski Stanisław. Wszystkim maturzystom życzymy dalszej pomyślności w ich życiu. (K)

— **„Święto dziecka”.** Staraniem Tow. Opieki nad dziećmi w Lubawie odbędzie się w niedzielę dnia 6 czerwca br. w parku miejskim „Święto Dziecka”. W urzędzeniu święta biorą udział organizacje i towarzystwa, opiekujące się dziećmi oraz szkoły. Komitet wzywa obywateli do składania datków pieniężnych i w naturaliach na ręce pań obchodzących domy. Komitet gorąco prosi o łaskawe poparcie tej uroczystości, aby przyjąć z pomocą biednym miastu. (K)

— **Koncert ogrodowy w Lubawie.** Konferencja panów św. Wincentego urzędująca w niedzielę dnia 13 bm. w ogrodzie p. Kowalskiego wielki koncert ogrodowy; impreza ta zorganizowana zostaje celem zdobycia funduszu na pomoc dla starców i chorych.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Bagnie.** W majątności Bagno zaszedł nieszczęśliwy wypadek z bronią. Otóż gajowy majątku Alojzy Kuczkowski pozostawił nabita fuzję myśliwską w swym mieszkaniu i nakazał swemu pomocnikowi Thomowi Wernerowi ją wyczyścić. Thom Werner nie wiedząc, że broń jest ładowana, spowodował w mieszkaniu wystrzał, którym została ugodzona żona p. Kuczkowskiego tak nieszczęśliwie, że musiano ją odstawić do szpitala w Nowym Mieście. (K)

Inowrocław

— **Pożegnanie ks. mjr. Pilipowskiego.** — W Domu Kuracyjnym odbyło się pożegnanie przy udziale 50 przedstawicieli miejscowego i okolicznościowego obywatelstwa proboszcza parafii wojskowej ks. mjr. Pilipowskiego. Serdeczne przemówienia pożegnalne wygłosił starosta p. Wilczek, prezydent dziękował do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowskiemu wręczył pięknie wykonany album pamiątkowy, dziekan ks. kan. Kubiński, p. mjr. Kaczmarczyk w imieniu wojska, p. aptekarz Moll, p. mec. Groblewski w imieniu oficerów rez., p. dr. Kaczkowski i dyr. Piątkowski. Za okazaną serdeczność podziękował do głębi wzruszony ks. mjr. Pilipowski. Szczególnie mocno dziękował całemu społeczeństwu kujawskiemu za ofiarność, pomoc i współpracę szczególnie przy budowie kościoła garnizonowego oraz przed stawicielom miejscowej prasy. Ks. mjr. Pilipowski dzięki zabiegom i swojej energii wystawił ładny kościół barokowy. Został on poświęcony do Kobylnia.

Przedziej dojdiesz do majątku

jeżeli obok pracy i oszczędności

grać będziesz jeszcze na Loterii Państwowej

STALE NABYWAJĄC LOS

w znanej ze szczęścia kolekturze na Pomorzu

PAWEŁ BILLERT

Toruń, Szeroka 26. Grudziądz, Mościckiego 7.

Losy do 1 klasy 39 Loterii są już do nabycia.

3852

Pociąg osobowy najechał na furmankę

Koń zabity, woźnica ocalał

W sobotę o godzinie 8,58 rano na kilometry 74 szlaku Jabłonowo Pomorskie — Konojady przejeżdżający pociąg osobowy zdążający do Grudziądza najechał na nie strzeżonym przejeździe jednokonną furmankę, powożoną przez Adama Zabłockiego, a stanowiącą własność Erycha Sátkowskiego z Kamienia.

Koń został zabity na miejscu, woźnica cudem wyszedł z katastrofy cało.

Jak ustalono, winę wypadku ponosi ma-

zynista pociągu, albowiem na wspomnianym odcinku nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę woźniców, by na nie strzeżonych przejazdach zważali nie tylko na sygnały, ale zanim wjadą na tor, zatrzymali się, rozejrzeli i nadsłuchiwali odgłosu nadjeżdżającego pociągu, bo o wypadek nigdy nie trudno tam zwłaszcza, gdzie pole widzenia jest zakryte drzewami lub wzgórzami.

Niecodzienny wypadek przejechania

Staruszka utknęła w szynie tramwajowej

W dniu 1 bm. w godzinach popołudniowych 70-letnia wdowa Anna Szarafińska, przechodząc ulicą Jagiellońską u wylotu Gdańskiej, dostała się obcasem w szynę tramwajową. W tymże momencie nadjechał z ul. Gdańskiej samochód. Szarafińska, widząc grożące jej niebezpieczeństwo, próbowała wydostać się z szyn, jednak bezsku-

tecznie. Szofer nie zdołał wobec krótkiej przestawy dzielącej go od staruszki, wstrzymać samochód.

Szarafińska dostawszy się pod koła odniosła złamanie kości leżwiowej i wstrząs mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwą pasażerkę do pobliskiego szpitala miejskiego.

Żonaty krawiec z lipnowskiego ożenił się w Golubiu

Pozostający w separacji małżeńskiej krawiec Roman Kwiatkowski z Działynia powiatu lipnowskiego, dnia 29 sierpnia ub. r. zawarł przed urzędnikiem Stanu Cywilnego w Golubiu związek małżeński z Ireną Gęsičką z Lipna, mimo, że małżeństwo jego, zawarte przed 9 laty z Kazimierą Cichoracką, nie było ani rozwiązane ani też uznane za nieważne. Ze względu na zachodzące wyjątkowe okoliczności sąd skazał go na karę 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata. Współoskarżoną — Kwiatkowską uwolnił.

Oskarżony Kwiatkowski tłumaczył się

sądowi, że przed ożenkiem udał się do doradcy ludowego, niej. Lewkowicza. Ten oznajmił mu, że o ile ma separację to i owszem, przy czym stałszował mu odpowiedź urzędnika Stanu Cywilnego, który zapytywany przez Lewkowicza z polecenia Kwiatkowskiego miał mu rzekomo powiedzieć to samo. Na podstawie tego wytoczonej sprawie również Lewkowiczowi, oskarżając go o to, że dopomógł Kwiatkowskiemu do popełnienia przestępstwa, biorąc jeszcze udział w akcie ślubnym w charakterze świadka. Lewkowicz z Golubia uciekł i ukrywa się.

Straszną śmierć dziecka w płomieniach

We wsi Sarnowo, pow. rypińskiego miał miejsce straszny wypadek spalenia się żywcem małej pastuszki, córki gospodyni Kwiatkowskiej. Mała, wyszedzszy z siostrami na pole, została przysłana do domu po ogień do rozpalenia ogniska na łące. Matka odmówiła jej prośbie wydania ognia, obawiając się wzniesienia pożaru w izbie. — Za chwilę jednak, kiedy matka oddaliła się do chlewa, mała wygarnęła z pieca kilka tarzanych się węglików i umieściwszy je

w sukience, pośpieszyła na pole. Nie ubiegła jednak daleko. Po kilkunastu krokach padła z okrzykiem bólu. Od węglików zapaliło się ubranie, parząc małą śmiertelnie. Nim ogień ugaszono, przenosząc żywą pochodnię do jeziora, ogień węglików biedaczce dosłownie rękę i podudzia. Mimo najtroskliwszej opieki lekarskiej w szpitalu, nieszczęśliwe dziecko zmarło po dwóch tygodniach męczarni.

KALENDARZYK

Środa, 2. 6. Marcelina
Czwartek, 3. 6. Klotyldy, Erazma
Piątek, 4. 6. Franciszka

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 31. 5.: Kraków - 2,86 (2,77); Zawichost + 1,30 (1,86); Warszawa + 1,18 (1,25); Płock + 0,91 (0,98); Toruń + 0,89 (0,76); Fordon + 0,87 (0,76); Chełmno + 0,62 (0,55); Grudziądz + 0,79 (0,77); Korzeniewo + 0,87 (0,87); Piętko + 0,13 (0,12); Tczew + 0,16 (0,15); Einlage + 2,00 (2,16); Schlievenhorst + 2,22 (2,54).

Temperatura wody w Wiśle 14,9 (14,5).
Uwaga liczb w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— Święto bydgoskiego dywizjonu artylerii konnej obchodzone będzie w dniu 8 bm. ściśle w ramach dywizjonu.

— 4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90 przyjmuje zapisy uczniów do kl. I codziennie w godz. od 11 do 13 oraz w środy i piątki od godz. 17 do 18 tylko do 15 czerwca br. 3625

— Wycieczka LOPP do Chełmna. Staraniem zarządu Koła Kobiecego LOPP nr. 1 zostanie zorganizowana wycieczka statkiem do Chełmna. Termin wycieczki został ustalony na niedzielę dnia 6 bm. Wyjazd w dniu 6 bm. o godz. 5 rano z przystani Lloyd Bydgoskiego, powrót około godz. 22. Na statku bufet własny oraz koncert orkiestry Koszt przejazdu w obydwie strony zł 2,20 od osoby, dzieci do lat 10 placą połowę. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzanie osiedli w m. Chełmna oraz plażowanie i kąpiel w Wiśle. W wycieczce mogą wziąć udział również i sympatycy. Zgłoszenia na wycieczkę z równoczesnym uiszczeniem opłaty za przejazd przyjmuje Sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 w godzinach od 10 do 14 i od 17 do 18. w terminie do 3 bm.

— Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika. Program wypełnią produkcje uczniów klas: fortepianu, skrzypiec, instrumentów dętych, śpiewu solowego i klasy operowej. Bilety w cenie 50 gr. do zł 1 (młodzież szkolna 25 gr.) do nabycia w sekretariacie MKM ul. Piotra Skargi 14 i składzie nut BDT II p. Dochód przeznaczony na rzecz 6 Zw. Druż. Harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika. Fortepian Blüethnera z firmy Sommerfeld.

— Dyrekcje obydwu państw. gimnazjów ogólnokształcących w Bydgoszczy (dawne klasyczne i humanistyczne) podają do wiadomości, że przyjmują zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I i klas wyższych codziennie w sekretariatach w dni powszednie od godz. 9—13 do dnia 15 czerwca br. W tym czasie dokonują również dyrekcje przyjęć nowych uczniów. Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający kandydata do gimnazjum, wnoszą podanie z wymienieniem klasy, do której kandydat zamierza uczęszczać, oraz przedstawiają: a) świadectwo urodzenia (do kument urzędu stanu cywilnego), b) świadectwo z I półrocza roku szk. 1936-37, c) świadectwo powtórnego szczenięcia ospy (przy zgłoszeniu do kl. I). Kandydaci do kl. I przedłożą świadectwa roczne ze szkoły powszechnej za rok 1936-37 w dniu 16 bm.

Egzamin piśmienny do kl. I odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8 rano. Egzamin ustny rozpocznie się 18 bm. o godz. 10, która będzie kandydatom ogłoszona w pierwszym dniu egzaminu. Do egzaminu mają kandydaci przynieść papier i przybory do pisania. Termin egzaminu wstępnego do klas od II do IV będzie podany później. Egzamin wstępny do I klasy licealnej rozpoczyna się dnia 23 bm. o godz. 8. Przed przystąpieniem do egzaminu (przed 15 czerwca) kandydaci mają wpłacić przez PKO na konta szkół także egzaminacyjną w kwocie 10 zł. Bliższych wyjaśnień udzielają dyrekcje codziennie w godzinach urzędowych.

— Szkoła Powszechna nr. 4 im. ks. biskupa Bandurskiego urządza w niedzielę 6 bm. na boisku Szkoły Podchorążych pod lasem gdańskim festyn harcerski, na który zaprasza wszystkich rodziców wraz z dziećmi. Początek o godz. 16. Wstęp 20 gr. dla dzieci 5 gr. Zysk z imprezy przeznaczony na kolonie harcerskie.

— Zgłoszenia do I-iej klasy liceum humanistycznego i matematyczno-fizycznego przyjmować się będzie od 10—19 czerwca br. w godzinach urzędowych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne z IV kl. gimn. Dzieci urzędników państwowych korzystają z takich samych ulg, jak w gimnazjach państwowych.

— Najechnanie. Na ulicy Świętojańskiej, strzelec z tut. formacji wojskowych najechał rowerem na p. Leona Tuczковского zam. przy ul. Chocimskiej 1. Tuczkowski odniósł lekkie okaleczenia.

— Okradli rolnika. Do wędzarni rolnika Józefa Matysiaka zam. w PawłóWKu pow. bydgoskiego zakradli się złodzieje po uprzednim urwaniu kłódki. Łupem sprawców padło 100 kg wędlin i rower, ogólnej wartości 300 zł.

— Czego już nie kradą? Nieznani sprawcy skradli z terenu cegielnicy Lloyd Bydgoskiego przy ul. Toruńskiej 155 szyny kolejki fabrycznej. Podejrzany o kradzież jest niej. K. zam. przy ul. Brzozowej.

— Kradzież w fabryce. Zatrudnionemu w fabryce Wiśniewskiego przy ul. Kr. Jadwigi 6 p. Alfonsowi Marciniakowi (Lwowska 1) skradziono teczkę skórzaną z zawartością jednej pary póżbucików i kilka par skarpetek. Jako podejrzanego o kradzież podał p. M. niej. M. zam. w Bydgoszczy.

Dzień w Bydgoszczy



Środa, dnia 2 czerwca

„Dzień Bydgoski Ilustrowany“ w nowej siedzibie

Szanownym Czytelnikom i Insementom oraz zarządom organizacji i stowarzyszeń podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym redakcja i administracja „Dnia Bydgoskiego Ilustrowanego“ przeniesione zostały z Placu Wolności 1 na ul. Dworcową nr. 25 I ptr.

Zamknięcie wystawy filatelistycznej w Bydgoszczy
Filateliści organizują się

W niedzielę dnia 30 ub. m. o godz. 17-tej odbyło się uroczyste zamknięcie I międzyszkolnej wystawy filatelistycznej, urządzonej w Muzeum Szkolnym przy ul. Warszawskiej 25. Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem.

Zarazem odbyło się nagrodzenie wyróżnionych przez jury wystawców nagrodami, ofiarowanymi przez bydgoskie firmy filatelistyczne, oraz wręczenie wielkiej nagrody ufundowanej przez dyr. okręgu poczt i telegrafów p. inż. Kozubka.

W dniu zamknięcia wystawy czynny był specjalny pamiętkowy kasownik (datownik) zielonego koloru stemplowany na specjalnych pamiętkowych pocztówkach, o dowolnej wartości znaczekach. Wartość tych stempli i znaczków napewno niedługo wzrośnie, jak uczy doświadczenie z dotychczasowych wystaw filatelistycznych.

Przy Muzeum Szkolnym w Bydgoszczy organizuje się sekcja filatelistyczna dla starszych i młodzieży, mająca na celu ułatwienie porządnego i schludnego zbierania i katalogowania znaczków pocztowych, zamiany, podania adresów korespondentów w obcych krajach, możliwość przeglądnięcia najnowszych katalogów i cen, ofert na kupno i sprzedaż i w ogóle skierowanie filatelistyki na porządne zorganizowane tory, jak to już zresztą jest w praktyce u kulturalnych i cywilizowanych narodów.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca br. o godz. 17 w lokalu Muzeum Szkolnego przy ul. Warszawskiej 25 I ptr. Komitet organizacyjny z p. kpt. Wondraczkim na czele zaprasza wszystkich filatelistów, czy to początkujących czy zaawansowanych, starszych i młodzież szkolną czy pozaszkolną na powyższe zebranie. Uprasza się o punktualność.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca br. o godz. 17 w lokalu Muzeum Szkolnego przy ul. Warszawskiej 25 I ptr. Komitet organizacyjny z p. kpt. Wondraczkim na czele zaprasza wszystkich filatelistów, czy to początkujących czy zaawansowanych, starszych i młodzież szkolną czy pozaszkolną na powyższe zebranie. Uprasza się o punktualność.

Stańmy wszyscy pod znakiem Czerwonego Krzyża!

Tydzień propagandy PCK

Oddział bydgoski PCK., świadomy swego powołania, kształci i przygotowuje całe szeregi siostr pogotowia sanitarnego i drużyny ratownicze, których celem jest nieść miłosierdzie tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju. Oto naczelne hasło Polskiego Czerwonego Krzyża.

Aby zadania te spełnić, potrzeba dużo poświęcenia, wiele ofiar i zaciągów

pieniężnych. Spełnienie zadań charytatywnych PCK należy do społeczeństwa, bez którego pomocy finansowej PCK nie byłby w możności ani w części sprostać swym obowiązkom.

Tak zwany „Tydzień propagandy PCK“ w czasie od 1 do 10 czerwca obowiązującym w całej Rzplitej, ma społeczeństwu przypomnieć wzniósł zadania PCK i równocześnie musi być tym

okresem, w którym wszyscy winni złożyć ofiarę na rzecz PCK i zapisać się na listę jego członków, płacąc miesięcznie tylko 25 groszy.

Zdajemy sobie sprawę, że wszystkie katastrofalne ofiary w ludziach, jak i w ich dorobku byłyby okropniejsze, gdyby nie samarytańska pomoc drużyn czerwonych krzyżów, odpowiednio do swych zadań wyszkolonych i przygotowanych.

O ileż ta pomoc jest niezbędniejsza w czasie wojny, kiedy nad bezbronnymi naszymi miastami wrogie samoloty rozpoczynają niszczycielską robotę za pomocą bomb morderczych i gazów trujących.

O zadaniach PCK i konieczności ich poparcia warto pomyśleć nie tylko z obowiązku polskiego sumienia, ale i z własnego zrozumienia interesu.

Stańmy wszyscy pod znakiem Czerwonego Krzyża, bądźmy wszyscy stróżami naszego mienia i życia w myśl idei i z własnego zrozumienia interesu.

Nie wątpimy, że cele ogólne Polskiego Czerwonego Krzyża dzięki życzliwemu poparciu społeczeństwa bydgoskiego znajdą należyte zrozumienie i licznych ofiarodawców.

Na zakończenie Tygodnia Propagandy P. C. K. odbędzie się w „Ogrodzie Teatralnym“ koncert z udziałem chórow. Bliższe szczegóły i program koncertu zamieścimy na łamach naszego pisma.

Ze Stowarzyszenia Emerytów w Bydgoszczy

Zebranie emerytów w Bydgoszczy dnia 4 czerwca rb.

Międzyzwiązkowy Komitet dla spraw emerytalnych w Krakowie, biorąc pod uwagę rezolucję i uchwały powzięte na posiedzeniach delegatów wszystkich związków i zrzeszeń emerytalnych, odbytych z udziałem posłów i senatorów czy to w Krakowie 11 kwietnia rb., czy też w Warszawie w dniach 17 i 18 kwietnia rb., lub też w Poznaniu, Bydgoszczy i w innych miejscowościach przyszedł do przekonania, że tylko jednogłębność i wspólne porozumienie może doprowadzić do jednego celu, do jakiego dążą wszystkie zrzeszenia emerytalne.

W związku z odezwą Międzyzwiązkowego Komitetu na podstawie zaproszenia Związku Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie i odezwy wystosowanej w imieniu „Stalej Delegacji“ w Poznaniu utworzono stały Komitet Porozumiewawczy z siedzibą w Warszawie który wziął w swoje ręce dalszą skoordynowaną akcję i rozpoczął natychmiast swą pracę na terenie Sejmu i Senatu, przedkładając swe postulaty i memoriały decydującym czynnikiem rządowym.

Od tej chwili ustają samodzielne występy tak Międzyzwiązkowego Komitetu w Krakowie jak i Stalej Delegacji i nowo utworzonej Federacji w Poznaniu, oraz Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie.

Ogół emerytów w tej sprawie

wał posłuch tylko tej jednej obecnej reprezentacji, działającej pod firmą Komitetu Porozumiewawczego z siedzibą w Warszawie, ul. Miodowa 11.

Dokładne sprawozdanie z całej akcji i programu dalszej pracy nad zniesieniem dekretu listopadowego złoży delegat tutejszego Zrzeszenia Emerytów województw poznańskiego i pomorskiego na zebraniu członków i zaproszonych gości i sympatyków w piątek dnia 4 czerwca br. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 17-tej. Na zebraniu tym zostaną uchwalone rezolucje, które przesłane zostaną na ręce premiera, ministrów i obu marszałków Sejmu i Senatu.

Wobec tego jak najliczniejszy udział emerytów w zebraniu jest konieczny.

Wrażenia z kin

„KRÓL KOBIET“ W KINIE KRISTAL

Film ten jest wielkim przebojem — najwspanialszym filmem muzycznym jaki kiedykolwiek został wyprodukowany. Nigdy nie było tak cudownego obrazu, o tak oszałamiających scenach i bardziej fascynującej treści.

Światowa wystawa w Chicago w 1893 roku. Syn profesora muzyki Ziegfelda, pochodzącego z Lipska zaczyna tu właśnie swą karierę od stoiska, które prezentuje atrakcję „najsilniejszego człowieka świata“ — Sandowa. Ale przedsiębiorstwo źle idzie. Po ciężkich perypetiach nareszcie — powodzenie. Broadway szaleje! Szczęście Ziegfelda sarkotem przypadek. Czy się za-

DYŻUR NOCNY APTEK

Od 1 do 6 bm. pełnią dyżur: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Warszawski Teatr Ateneum w Bydgoszczy

Dziś w środę Teatr Ateneum wystawia arcydzieło Moliere'a, jedną z najlepszych komedii tego geniusza teatru „Szkolę żon“. W roli Arnolda wystąpi Stefan Jaracz, którego kreacja przejdzie niewątpliwie do historii teatru. Tak pełnej życia i wyrazu postaci w tej roli nie stworzył dotychczas żaden aktor polski.

W czwartek daną będzie komedia A. Birabeau „Woźny i minister“, która jest jedną z najlepszych i najweselszych widowisk Teatru Ateneum. Stefan Jaracz, Bronisłówna, Pośpiełowski, Kryńska, Kamińska, Polakówna, Łuszczewski, Daniłowicz, Maniecki, Orlicz i Żelski stwarzają kapitalne typy. „Woźny i minister“ grany był w Warszawie przez 75 wieczorów z rzędu. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru

KINA

APOLLO: „Maria Stuart“ i nadprogram.

ADRIA: „Pieśniarz Wiednia“ i nadprogram.

BAŁTYK: „Chińskie morze“ i „Flip i Flap dwaj hultaje“.

KRISTAL: „Król kobiet“ oraz nadprogram — pobyt ks. Michała w Polsce, pożar „Hindenburga“ i wielki pożar „Akwa-witu“ w Poznaniu.

MARYSIENKA: „Głos serca“ i nadprogram.

REWIA: „Amerykańskie awantury“ i „Niebezpieczny kochanek“.

Tragiczny zgon rolnika

Szosa z Topoli do Wyrzyska zdążył onegdaj na wysoko słomą naładowanym wozie rolnik Stefaniak, gdy w pewnej chwili straciwszy równowagę spadł na bruk tak nieszczeniście, iż dostał się pod koła, doznając zgniecenia klatki piersiowej. W drodze do szpitala nieszczęsny Stefaniak zmarł.

mie? Nie! Realizuje kilka wspaniałych przedstawień. Jest u szczytu sławy. Poznaje Billie Burke, którą poślubił. Jeszcze raz stanie u szczytu sławy w momencie, gdy nikt się tego nie spodziewa, ale nowy krach na giełdzie, nieszczęśliwe operacje finansowe postawią go w sytuacji bez wyjścia. Ziegfeld jest „wykończony“ i chory. Umiera w osamotnieniu w nieobecności żony. „Król kobiet“ to film który zaciekawia i emocjonuje. Myrna Loy i William Powell stworzyli świetne postacie. Obraz naprawdę wart oglądania.

Nadprogram wypełnia najnowszy tygodnik PAT'a, m. in. katastrofa „Hindenburga“, Książę Michał w Warszawie, obrzydliwy pożar „Akwa-witu“ w Poznaniu.

Ze zjazdu kupiectwa w Lubawie

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołał do Lubawy na niedzielę ubiegłą zjazd okręgowy kupiectwa z Brodnicy, Działdowa, Jabłonowa, Lidzbarka, Lubawy i Nowogoniasta.

Po wysłuchaniu uroczystej Mszy św., podczas której podniosła okolicznościowe kazanie wygłosił ksiądz prałat Kasyna, uczestnicy zjazdu podejmowani byli przez miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych śniadaniem, po czym o godz. 12.30 nastąpiło otwarcie zjazdu.

Zjazd otworzył prezes miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Antoni Pływacz, witając przybyłych na zjazd reprezentantów władz państwowych, administracyjnych, skarbowych, kolejowych, pocztowych i bezpieczeństwa publicznego, duchowieństwo, przedstawicieli samorządu terytorialnego, organizacji społecznych, rolniczych, rzemieślniczych prasy, władze związkowe, członków bratnich organizacji kupieckich i gości, po czym zaprosił na marszałka zjazdu p. prezesa Marchlewskiego, na wicemarszałka — założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie p. Franciszka Hamerskiego a na sekretarzy dyrektora centrali p. Jerzego Radojewskiego i sekretarza Towarzystwa p. Franciszka Żmijewskiego.

Następnie prezes Związku p. poseł T. Marchlewski zgłosił zjazd, po czym w dłuższym przemówieniu omówił najważniejsze prace Centrali Związku, Izby Przem.-Handlowej w Gdyni, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie oraz sejmowe w zakresie spraw gospodarczych. Przemówienie prezesa Marchlewskiego przyjęte zostało rzesistymi oklaskami.

Przemówienia powitalne wygłosili kolejno pp. wicestarosta powiatu lubawskiego Budnik, dyrektor Izby Skarbowej Kossjor, burmistrz m. Lubawy Wojciechowski, prezes powiatowy P. T. R. ks. proboszcz Zabrocki, w imieniu prasy ks. prefekt Dembiński, delegat Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu Antoni Górski, delegat Tow. Kup. Samodz. w Działdowie Głowacki, delegat dyrektora kolei w Toruniu Bielecki, prezes Związku Powstańców Wielkopolskich w Lubawie Maliszewski, prezes Tow. Kup. Samodz. w Brodnicy Paweł Gończ, naczelnik urzędu pocztowego w Lubawie Meger, prezes Tow. Gimnaz. „Sokół” w Lubawie Roszczyk, ksiądz prałat Kasyna, członek Tow. Kupców Samodz. w Lubawie Szulc, w imieniu Towarzystwa rzemieślników i cechów Graszek, prezes Towarzystwa Rolników w Lubawie Tułodziecki oraz delegat Korporacji Kupców Chrześc. w Toruniu Hamerski. Poza tym depeche gratulacyjne odczytał p. sekretarz Żmijewski.

Referat o lokalnych postulatach kupiectwa wygłosił członek zarządu głównego Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, radca izby przemysłowo-handlowej p. dyrektor Józef Sierszeński z Gdyni. W referacie prelegent omówił najaktualniejsze zagadnienia podatkowo-skarbowe, monopolowe, kolejowe, pocztowe, handlu domokrajnego, nieuczciwej konkurencji szkolnictwa, konieczność zreorganizowania systemu badania żywności i t. p. nasświetlając dobitnie bolączki kupiectwa. Prelegenta obdarzono gorącymi oklaskami.

W dyskusji, w której zabierali głos pp. Głowacki z Działdowa, Szulc z Lubawy, Kozicki z Lidzbarka, Gęstwiński z Nowogoniasta i inni, wyjaśnienia udzielił reprezentanci władz, po czym uchwalono przedłożone przez p. radcę Sierszeńskiego rezolucje.

Po zakończeniu obrad dyrektor Izby Skarbowej p. Kossjor, naczelnik wydziału II-go izby p. Broniatowski i naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowemieście p. Szczyński — rozpatrywali indywidualne sprawy podatkowe.

O godz. 17. spożyto obiad koleżeński w hotelu Kopernika, a o godz. 20. odbył się wieczór towarzyski z udziałem pań.

Zarówno organizacja zjazdu jak i obrady — stały na wysokim poziomie. Zjazd ten niewątpliwie przyczyni się do dalszej trwałej konsolidacji kupiectwa chrześcijańskiego w okręgu północnym Pomorza.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 1 czerwca 1937 r.

Dewizy	
Belgia 89,10—89,28—89,92; Berlin 212,51—211,67; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,00—291,32—289,88; Kopenhaga 416,25—416,54—415,96; Londyn 26,04—26,11—25,97; Nowy Jork czeki 5,28—5,29 i ówierz — 5,36 trzy czwarte; kabel 5,28 trzy ósmo — 5,29 pięć ósmych — 5,37 jedna ósma; Oslo 131,13—130,47; Paryż 23,55—23,61—23,49; Praga 18,40—18,45—18,95; Sztokholm 134,25—134,58—133,92; Zurych 120,55—120,85—120,25; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,56—11,50; Montreal 5,29 pięć ósmych — 5,37 jedna ósma; Tel Aviv 26,11—25,97.	Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje	
Bank Polski 101,00—100,25; cukier 29,25—29,00; węgiel 18,50; Norblin 55,00; Starachowice 28,50; Granat bez kuponu za rok 1936.	Tendencja nieco słabsza.

Papieru procentowe	
3 proc. pożyczka inwestycyjna i emisja 68,50 serie nieotwane; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2 emisja 64,00 serie 83,75; 5 proc. konwersyjna 57,00; 6 proc. dolarowa 53,00 kupon 13,49; 4 proc. premialna dolarowa 38,25—37,75; 1 proc. stabiliz. 370,00 kupon 22,83; 4 proc. konsolidacyjna 53,50—53,75; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 65,84; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 54,00; 5 proc. Warszawy Now 58,00—58,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów cokolwiek mocniejsza.	

Waluty	
Belgi belgijskie 89,28—89,85; dolary ameryk. 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 291,32—289,80; franki francuskie 23,61—23,47; franki szwajcarskie 120,85—120,05; funty angielskie 26,11—25,95; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,60; korony duńskie 116,54—116,70; korony norweskie 181,13—180,15; korony szwedzkie 134,58—133,60; liry włoskie 23,20—22,60; marki fińskie 11,56—11,20; marki niemieckie 139,00—136,50; szylingi austr. 98,20—97,60; marki niemieckie srebrne 136,50—134,00; Tel Aviv 26,09—25,80.	

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 czerwca 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: mąka żytnia 0—82 proc. 30,50 (notowana po raz pierwszy), uśrednienie na mąki spokojne, Reszta bez zmian. Ogólne uśrednienie: spokojne. Obroty: żyta 890; pszenicy 148; jęczmienia 16,50; owsa 2.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 1 czerwca 1937 r.

Zboża	
żyto 25,00—25,50; pszenica 29,25—29,50; owses 22,75—23,00; jęczmień browarowy 661—667 g-1 24,00—24,50; 642—649 g-1 23,25—23,50; 620,5—626,5 g-1 22,50—22,75.	

Przetwory młynarskie	
Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 33,00—34,70; mąka żytnia 0—82 procentowa wł. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 85 procentowa wł. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 36,50—37,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; mąka pszena gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszena gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszena gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszena razowa 0—95 procentowa wł. w. 38,50—39,00; mąka pszena wywozowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 45,50—46,50; otręby żytnie wymiał standardowe 17,75—18,00; otręby pszenne mialkie standardowe 16,00—16,50; otręby pszenne średnie standardowe 15,75—16,25; otręby pszenne grube standardowe 16,50—16,75; otręby jęczmienne 17,00—17,50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 36,00; kasza jęczmienna peczak wł. w. 36,00; kasza jęczmienna periowa wł. w. 48,00.	

Artykuły strączkowe	
Groch Wiktorja 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluska 22,50—23,50; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 13,50—14,00; seradela 23,50—24,50.	

Nasiona	
Gorczyca 32,00—34,00.	

Jubileusz „Warty“

Jak już donosiliśmy, jeden z największych i najwzrostniejszych klubów sportowych, „Warta“ w Poznaniu obchodzi w dn. od 5 do 13 czerwca uroczystości 25-lecia istnienia klubu.

Tabela loterii z dnia 31 maja

IV ciągnięcie Wygrane po zł 2.500

492 1700 2200 13 337 800 40 3214 700	4005 347 444 673 886 5033 207 762 6622
765 7281 8661 9158 368 77 828	11127 582 12326 15374 451 16266 594
17880 19675 742 55	20182 542 21368 744 889 22261 378 999
23030 567 941 24001 21 930 25383 26049	559 697 720 982 27078 448 71 774 966
30200 628 57 31312 615 32195 53328	34212 766 906 68 36795 909 37504 815
38042 826 39087 344 417 804	40447 577 823 41777 823 964 42674 94
43204 731 44417 31 45639 46145 306 47114	45 213 48217 478 685 49270 748 940
50314 72 822 81338 82421 33058 589	54596 56028 590 697 928 99 57501 58089
248 84 540 700 59821	60429 562 656 61721 937 62243 93 866
63632 3 856 64500 65016 314 744 66169 88	775 889 964 67885 68624 69124 490
70839 985 71411 724 72415 632 73059	316 75728 77385 78693 737 79296
80012 40 216 405 84805 24 85352 742	90 37783 88207 687 89375
90609 856 91283 92734 93324 94007 573	95879 96163 98739 99061 94 224
100065 101162 402 733 921 102209 103606	104832 952 106235 666 107299 763 890
108203 536 109648	110650 112416 113017 242 597 737
114160 273 331 115339 49 74 629 783 866	97 987 116618 845 117340 118293 119053
230	120093 222 121023 181 206 890 123158
654 124479 643 67 889 125075 288 404 17	126239 127406 128279 980 129900
130613 131072 424 132871 937 133014	154 568 134995 135264 441 965 136443 887
137493 64 510 822 138493 139254 9 352 700	909
140625 749 141097 100 643 938 143084	753 848 943 144340 65 326 145660 836
146124 815 959 147042 514 608	151049 401 915 152033 95 214 321 684
756 153395 154419 614 33 155110 716 932	156405 602 157331 158717 811 159087 812
47	160810 161089 215 692 162015 28 70 472
679 164246 76 723 165048 502 715 166213	549 790 167493 168379 169611 823
170334 171041 307 658 172543 69 879	173260 593 930 174083 175107 176107 653
63 878 923 177242 85 657 712 178137 621	962 179287 303 742 980
180252 182056 473 638 183039 298 528	185552 186502 691 783 187967 188110
189103 403	190414 191364 737 837 192817 193441 564
987 194137 91	

Artykuły pastewne

Makuch liny 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23,50; wytloki suszone 9,00—9,50; ziemiaki jadalne pomorskie 6,50—7,00; ziemiaki jadalne nadnoteckie 5,75—6,25; siłma żytnia prasowana 4—4,50; siłma nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siłma nadnoteckie prasowane 7,50—8,00. Ogólne uśrednienie: spokojne.

Numer akt: 1292/33.

3847

SĄD OKRĘGOWY W TORUNIU.

Obwieszczenie.

W sprawie upadłości firmy: Toruńska Fabryka Makaronu L. Sichtau i S-ka — właściciele spadkobiercy Waszczyńskiego w Toruniu - Mokre II. U. 9/35 w myśl art. 161 pr. upadł. obwieszcza się niniejszym, że listę wierzycieli zainteresowani mogą przeglądać w Sekretariacie Sądu Okręgowego w Toruniu, pokój 36 od godz. 9 do 12, oraz założyć w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim — sprzeciw do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Toruniu na zasadzie art. 162 pr. upadł.

Sędzia Komisarz:

(—) Piskorski,

Sędzia Okręgowy.

Zlecenie Nr. 315/IX.

3853

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Rogarty, karta 14 i 26, położ. w Rogartach pow. Toruń, należącej do polowy do Pawła Machometa, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzycielności w kwocie 682,10 zł. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, przyjadającym wierzycielowi Bankowi Vereinsbankowi, Toruń, od dłużnika Pawła Machometa w Rogartach i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. Toruń, dnia 24 maja 1937 r.

Komornik:

(—) Józef Kozak.

OGŁOSZENIE.

Więzienie w Koronowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę około 100.000 kg. ziemniaków jadalnych i 5.000 kg. słomy żytniej. Oferty na powyższą dostawę należy składać pod adresem Więzienia w Koronowie, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę ziemniaków i słomy”, z podaniem gatunku i ceny loco stacja odbiorcza Koronowo do dnia 10 czerwca 1937 r.

Koronowo, dnia 30 maja 1937 r.

w z. Naczelnika Więzienia:

(—) J. Błaszkiwicz,

Aspirant Straży Więziennej.

Zlecenie Nr. 602/VIII.

3892

Uwaga dla budujących

Oświadczamy, iż przedsiębiorstwa nasze wykonują nadal roboty lastrykarskie: stopnie, posadzki, płytki i t. d. na skutek odnośnej decyzji Min. Handlu i Przemysłu z dnia 19. V. 37 T. R. II. 35.

Ostrzegamy pod odpow. sądową wszystkich tych, którzy rozsiewają szkodzące dla nas pogłoski o rzekomym braku uprawnień naszych przedsiębiorstw do wykonywania powyższych robót.

„Bonolit“ Sp. z o. o.

Gdynia, Poniatowskiego 54, tel. 18-76

Jan Varisella

Gdynia, Lipowa 7

Andrzej Cholewiński

Gdynia 4, Mikołaja 63

LOSY 00 I KLASY 39 LOTERII

zarezerwuje stałym klientom do 8 czerwca br.

KOLEKTURA L. KRZYWIŃSKI

Grudziądz, ul. Prezydenta Mościckiego 11

Dla zamiejscowych wpłata na P. K. O. 200.275.3881

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY WYDZIAŁ IX

ODDZIAŁ WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na:

1) ułożenie kanalizacji na ul. Stromej, Emilii Plater i Dobrej;

2) ułożenie kanału deszczowego na ulicy Równiej.

Koszty przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska nr. 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Oferty należy składać w Registraturze, pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 10 czerwca 1937 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział przez dowolny wybór oferenta, wzgl. nie przyjęcia żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 31 maja 1937 r.

Zarząd Miejski, Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji:

Naczelnik Wydziału IX.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz,

Radca Budownictwa Magistratu.

Zlecenie Nr. 602/VIII.

8898

Najstarszy chrześcijański Dom futer

Pomorza z powodu rodzinnych stosunków sprzedam z towarem lub częściowo. Ewentualnie przyjmę współpracownika — zastępcę. Rozległa klientela, personel wykwalifikowany. Niefachowca wprowadzę w kurs podczas sezonu. Otwieram „PAR“ Toruń, sub „Światła egzystencja“.

TORUN

Ostrzegam,

że za długi mojej córki Stefani, która się oddała za domu nie odpowiadam. Fr. Guzicki. 3846C

Mieszkanie

6-pokojowe, komfortowe na I piętrze, od t. VII. do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Słowackiego 19/21, m. 1. 3857Ck

Pokój

umeblowany z radiem, na dogodnych warunkach, dla solidnego pana. Wiadomość: Admin. „Dnia Pom.“ Toruń, Bydgoskiego 56. 3883C

„Futro“

Przechanie, konserwacja futer. Przetrasowanie podług najnowszych modeli. Najsolidniejsi. Najwytworniej. Najtaniej! Toruń — Szeroka 25, I piętr. 3486Ck

Gniew, dnia 29 maja 1937 r.

Komornik:

(—) Jan Kierska,

